



RZECZ KROTOSZYŃSKA

**OLEJ
NAPĘDOWY**
Z DOWOZEM DO KLIENTA

Ochman
PETRO SERWIS

DZIAŁ SPRZEDAŻY:
(062) 734 30 92
☎ 501 078 706

Nr 37 (649)

• Krotoszyn • Kobylin • Koźmin Wlkp. • Rozdrażew • Sulmierzyce • Zduny • Cieszków •

Red. wydania: S. Pośpiech

11 września 2007 r. Rok XVII

Indeks 374997

ISSN 1231-7691

Cena 2.20 zł (0% VAT)

www.rzecz.krotoszynska.pl

SZOPKA NA SESJI

Radni powiatowi przesłuchali na piątkowej sesji taśmę ze spornym fragmentem słów Sławomiry Fedorowicz wypowiedzianych na czerwcowych obradach pod adresem radnego Piotra Januszkiewicza. Stało się tak na skutek wniosku lidera lokalnego PiSu, który przeczytawszy protokół z tamtej sesji, miał zastrzeżenia do zdania Fedorowicz, kończącego się znakiem zapytania, a nie kropką. Radny Stanisław Ratajski nazwał to zamieszanie szopką.

3

ROZKŁAD PKP DO POPRAWKI

Cóż z większej liczby pociągów, jeśli z powodu złego rozkładu będą jeździły puste? Nowy plan odjazdów i przyjazdów powinien uwzględniać potrzeby pasażerów – kolejny raz podkreślają samorządowcy. Tymczasem PKP lekceważy ich opinię.

4

WANDALE W ZDUNACH

Ktoś zbezczeszczył tablicę umieszczoną na pomniku upamiętniającym poległych w obronie Ojczyzny mieszkańców Zdun. Pojawiły się na niej wulgaryzmy i niecenzuralne rysunki.

5

ZNANY RADNY ZASŁABŁ NA SALI SĄDOWEJ

Po dwóch godzinach rozprawę przerwano. Były radny Samoobrony Zygmunt M., oskarżony o śmiertelne potrącenie rowerzystki, którego proces toczy się od nowa, źle się poczuł. Narzekał na ucisk w klatce piersiowej. Mężczyznę karetką przewieziono do szpitala.



Sąd przychylił się do wniosku obrońców i po opuszczeniu sali przez oskarżonego nie wznowił procesu

REKLAMA

COSINUS
UCZCIWE SZKOŁY

LICEA I SZKOŁY
POLICEALNE DLA DOROSŁYCH

INFORMATYKA • LOGISTYKA • REKLAMA • TURYSTYKA • HOTELARSTWO
ADMINISTRACJA • RACHUNKOWOŚĆ • OCHRONIARSKO-DETEKTYWISTYCZNA
SEKRETARSKO-ASYSTENCKA • EKONOMIA

**We wszystkich szkołach nauka
ZUPEŁNIE ZA DARMO!**

Kalisz, ul. Śródmiejska 10/5, tel./fax: 062 767 34 81 www.cosinus.pl

Zaświadczenia do WKU i ZUS-u GRATIS

Możliwość rezygnacji z nauki w dowolnym czasie bez żadnych konsekwencji.

KACZMAREK
auto-części i stacja kontroli pojazdów



SPRZEDAŻ MONTAŻ
TŁUMIKI, KATALIZATORY HAKI HOŁOWNICZE

CZYNNE: PON. - PT. 8⁰⁰-18⁰⁰, ZDUNY, UL. ŁACNOWA 48, TEL. 062 721 50 63, 0602 831 703

**REKLAMA
W RZECZY**



**BEDZIESZ
ZADOWOLONY!**

Konkurs

Dowcipnie podpisz!



dowcipnie podpisz!

Moja propozycja podpisu to:

37

Imię i nazwisko:

Adres:

Wypełniony kupon prosimy wysłać na adres redakcji lub wrzucić do skrzynki RK - Sienkiewicza 2a

Do 20 września oczekujemy odpowiedzi na kolejne zadanie konkursowe. Państwa rolą będzie wymyślenie podpisu pod zamieszczone obok zdjęcie zrobione podczas spotkania samorządowców w sprawie propozycji nowego rozkładu jazdy pociągów. Z prawej strony widać Jerzego Kriegera, dyrektora departamentu transportu Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Jego wystąpieniu w wielkim skupieniu przygląda się Julian Jokś, burmistrz Krotoszyna. Fundatorem nagrody jest firma *Pizza and Caffè Kris-Mar* z ul. Benickiej w Krotoszynie

(popi)

REKLAMA



- ~ oferujemy pokoje (TV-sat., telefon, internet, łazienka),
- w cenę pokoju wliczone śniadanie, basen, sauna, jacuzzi,
- ~ możliwość korzystania z kręgielni,
- ~ w restauracji hotelowej organizujemy bankiety, spotkania towarzyskie, prywatne i firmowe.

Krotoszyn, ul. Mahle 4
tel. 062 722 00 10
www.wodnikhotel.pl
recepcja@wodnikhotel.pl

Zakład Techniki Wentylacyjnej
Leszek Lapawa

Laserowe dięcie blachy!!!

Instalacje wentylacyjne
Nietypowe elementy ze stali nierdzewnej
Kurtyny malarskie
Instalacje odpylania i odwiórowywania
Skrzynki gazowe
Elementy do maszyn przemysłowych
Produkujemy wszystko ze stali!

Zakład Techniki Wentylacyjnej
Gostkowo 31
63-910 Miejska Górka
tel./fax. 065-547-44-24
tel. 065-547-40-64
e-mail: leszek@lapawa.pl
www.lapawa.pl

Wywiad tygodnia

z Cezarym Grendą, trenerem karate.

Co wpłynęło na to, że po siedmiu latach odszedłeś z Krotosza i utworzyłeś nowy klub?

Chyba każdy staje w życiu przed trudnymi wyborami i tak też było w moim przypadku. Chcąc w dalszym ciągu szkolić dzieci i młodzież, zdecydowałem się założyć nowe stowarzyszenie, w którym znalazły się osoby pozytywnie postrzegane w lokalnym społeczeństwie. Wpływ na moją decyzję miało również poparcie ze strony rodziców moich podopiecznych, którzy wypowiadali się o tym pomysle w dobrym tonie. Założenie nowego klubu pozwoli mi także na prężniejszy rozwój karate. Dzięki temu będę mógł reprezentować Akademię Sportów Walki podczas oficjalnych zebrań związkowych, co – mam nadzieję – przeloży się na rozwój nie tylko lokalnego, ale i polskiego karate.

A może Twoje działania związane są po części z tym, że władze Krotosza to osoby jednoznacznie kojarzące się z lewicą, natomiast Ty wszedłeś do Rady Miejskiej z listy Samorządowej Inicjatywy Obywatelskiej i sympatyzujesz z PO?

Moja decyzja nie była związana z polityką. Poza tym w moim byłym klubie jest wiele osób niemających stronniczych przekonań politycznych. Ten krok związany był raczej z tym, że w klubie są również ludzie, dla których rozwój karate nie był priorytetem, co – patrząc na osiągnięcia naszych zawodników – jest dla mnie niezrozumiałe. W pewnym sensie miałem również związane ręce i nie do końca mogłem decydować o sprawach związanych z prowadzeniem sekcji karate.

Jakie cele zamierzacie realizować w ASW Nippon?

Chcemy skupić wokół klubu dzieci i młodzież, która wyrazi chęć uprawiania sportów walki. Ponadto trenowanie karate czy kick boxingu stanowi bardzo dobry element wychowawczy. Dzięki treningom młodzi ludzie kształcą wiele niezmiernie ważnych cech charakteru, takich jak szacunek dla rywali, odpowiedzialność czy samodyscyplina. Mam już doświadczenie w tym względzie i nadzieję, że ono zapoczątkuje. Oprócz karate w naszej ofercie znajdzie się także rzeczony kick boxing, będziemy się starać rozwijać obie te dyscypliny. O ile zaawansowana grupa karateków niemal od razu kontynuować będzie swoje starty na różnych arenach, o tyle adepci kick boxingu rozpoczną je nieco później. Bardzo chciałbym, aby udało się nam również utworzyć grupę dla osób dorosłych, którzy trenować będą dla własnej satysfakcji, zdobywając przy tym umiejętności związane z samoobroną.

Co z bazą treningową, poszczególnymi sekcjami i strukturą administracyjno-finansową?

W sekcji karate utworzone zostaną trzy grupy: dla początkujących, średniozaawansowanych oraz zaawansowanych. Z kolei dla kickboksersów stworzona zostanie jedna grupa początkujących zawodników. Jeśli chodzi o miejsce treningów, toczone są rozmowy z działaczami Krotosza, którzy być może udostępnią nam swój obiekt. Gdybyśmy jednak nie znaleźli satysfakcjonującego obie strony rozwiązania, alternatywą pozostaje szereg sal gimnastycznych na terenie naszego miasta. Kwestia osób odpowie-



dzialnych za podejmowanie decyzji w klubie – jak ma to miejsce w innych stowarzyszeniach – rozstrzygnie się w trakcie walnego zebrania, gdzie rodzice sami wybiorą członków jego zarządu. Oczywiście, nie zabraknie regularnych składek członkowskich. Jako klub będziemy również ubiegać się o pieniądze z różnych urzędów czy instytucji. Swe wnioski złożymy władzom lokalnym, ale także w Urzędzie Marszałkowskim, Kuratorium Oświaty czy nawet Ministerstwie Sportu.

Jak wspominasz siedmioletni pobyt w KS Krotosz?

Odkąd pamiętam, starałem się dostrzegać więcej pozytywów. Przez tych siedem lat doświadczyłem zdecydowanie więcej chwil wspaniałych i niezapomnianych. W tym okresie nasi zawodnicy odnieśli wiele sukcesów, często spektakularnych. Czas spędzony w Krotoszu zawsze wspominać będę bardzo miło i mam nadzieję, że klub ten nadal będzie się rozwijał. Szczególnie jednak zapamiętam dobrą współpracę z obecnym prezesem Janem Krysztofiakiem.

Rozmawiał Daniel Borski

Komentarze do naszych tekstów i tego, co niesie życie

POWIĘKSZYLI STREFĘ

Nie ma nic bardziej irytującego, niż człowiek, który mieszka 100 metrów od sklepu i jedzie tam po bułki samochodem. Sam znam taki przypadek. Teraz w centrum parkować będą tylko ci, którzy naprawę muszą. A trochę spaceru by się przydało. I dla zdrowia lepiej, i dla środowiska. Sam jestem zmotoryzowany, więc staram się zrozumieć krytyków tego pomysłu, ale go w stu procentach popieram. Miejmy nadzieję, że pieniądze uzyskane z tego przedsięwzięcia pójść na porządne cele.

xxx

Tere-fere-kuku... Jasne – znniejszy się ruch, ale ciekawe, o jak wielki procent:) Uzbierane środki pokryją być może coroczne koszty pędzlowania rynku w białe pasy (odświeżanie parkingu) oraz na upchnięcie nowych drzewek w cegły wokół miejsc postoju. Już jestem ciekawy jak, w cudzysłowie, upłyn-

ni się ruch na dwóch drogach krajowych, krzyżujących się w centrum naszego miasta, szczególnie perspektywa drogi nr 36 z czterema rondami, dwoma sygnalizacjami świetlnymi oraz wjazdem i wyjazdem do supermarketu maluje się bardzo kolorowo.

foxi

Niedługo za stanie samochodem na własnym podwórku trzeba będzie zapłacić. Paranoja!

*

Pieniądze będą przeznaczone na rozwój Straży Miejskiej oraz na premie dla Rady Miejskiej.

Endi

Przypominam, że chodzi o rozszerzenie stref głównie na ulice powiatowe, dlatego pisanie, że pieniądze pozyskane ze strefy pójść na jakiegokolwiek wydatki gminy, jest pisanie nieprawdy, gdyż pieniądze te wpłyną do powiatu. Dlatego pretensje należy kierować tam.

urzędnik

Jak widać, radni mają coraz idiotyczniejsze pomysły. Zamiast dążyć do tego, aby ułatwić życie mieszkańcom, to im je jeszcze utrudniają. Chyba mają zdecydowanie za dużo pieniędzy, a więc za wysokie diety. Niedługo w Krotoszynie będzie tyle parkingów, jak w dużych miastach, a to przecież wiocha zabita dechami. Już czekam na kolejny tak rewelacyjny pomysł naszych myślicy radnych.

J.

Można mieć wątpliwości co do celu, na który pójść pieniądze ze strefy, ale na pewno spowoduje ona większą przepustowość parkingów i ulic. To jest jak z grą w karty – bez pieniędzy gra się bezmyślnie, z tzw. hamulczykiem licytacja wygląda całkiem inaczej. Denerwuje mnie jednak sposób pobierania opłat. Automaty parkingowe to jakiś złom. Wrzucam pieniądze powoli, a na wyświetlaczu widać, że nie zlicza ich, tylko woła o jeszcze. Czasem pieniądze wypadają dołem, a czasem są niestety polykane. (...)

Tę rubrykę redagujemy, wykorzystując listowne, telefoniczne i wybrane internetowe opinie Czytelników. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za ich treść.

Na Piastowskiej parkujemy inaczej



Parkować można tylko od strony parku

Od początku września na ul. Piastowskiej w Krotoszynie obowiązuje nowa organizacja ruchu. Na odcinku od Sienkiewicza do placu Jana Pawła II (przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2) nie można parkować samochodów po lewej stronie (patrząc od ul. Sienkiewicza) – wprowadzono tam zakaz zatrzymywania. W zamian za to auto można pozostawić po drugiej stronie ulicy – na odcinku od przystanku autobusowego do placu Jana Pawła II, gdzie wyznaczono parking.

Szef Powiatowego Zarządu Dróg Krzysztof Jelinowski wyjaśnia, że zmiany wprowadzono na wniosek mieszkańców ul. Piastowskiej oraz pracowników mieszczącego się tam przedszkola. – *Samochody, które do tej pory parkowały przy przedszkolu, ograniczały widoczność wyjeżdżającym z przedszkolnej uliczki autom.* Zdaniem K. Jelinowskiego taka zamiana poprawi bezpieczeństwo w tym rejonie miasta.

(szop)

Nubira ze starostwa dla służby zdrowia

7 września odbyło się oficjalne przekazanie daewoo nubiry, dotychczasowego samochodu służbowego Starostwa Powiatowego, dla Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Krotoszynie.

Dokumenty przekazania przez starostę Leszka Kulkę i dyrektora SP ZOZ Pawła Jakubka podpisane zostały w gabinecie wójarza powiatu. Natomiast komplet kluczyków, wraz z dowodem rejestracyjnym, Andrzej Walczak, kierownik kolumny transportu sanitarnego, odebrał przed budynkiem Starostwa. – *Przez 7 lat aktywnego użytkowania auto to, o bardzo oryginalnym kolorze – szary metalik khaki, przejechało sporo, bo 240 tysięcy kilometrów. Pomimo to znajduje się w dobrym stanie i krotoszyńska służba zdrowia powinna być z niego zadowolona* – wyjaśnia Marzena Wiśniewska, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Krotoszynie.

Wiadomo, że samochód będzie wykorzystywany do przewozu pacjentów

leczonych w stacji dializ na ul. Bolewskiego.

Przypomnijmy, że urząd powiatowy niedawno zakupił nowe auto służbowe – volkswagena passata. Jak tłumaczyli na piątkowej sesji Rady Powiatu Krotoszyńskiego starosta Kulka i wicestarosta Krzysztof Kaczmarek, *stare auto starostwa chciało oprócz SPZOZ pozyskać Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie i jeszcze jedna instytucja podległa temu urzędowi. – Postanowiliśmy nie przekazywać go ani jednej, ani drugiej, ponieważ są to nasze jednostki budżetowe, a zatem nadal samochód stanowiłby wydatek z kasy powiatu* – powiedział wicestarosta Kaczmarek. – *A my chcieliśmy uciec od tych kosztów* – dodał.

(popi)



Starosta L. Kulka, dyrektor SPZOZ P. Jakubek i kierownik kolumny sanitarnej A. Walczak

Porównaj ceny paliw

Ceny paliw w wybranych stacjach w Krotoszynie i powiatach sąsiednich, zaktualizowane 10 września.

	Pb 95	Pb 98	ON
Benice, Roman Kala, ul. Okrężna 20	4,35 zł	–	3,69 zł
Borek Wlkp., Petrochemia Plock, ul. Powstańców Wlkp. 26a	4,39 zł	4,60 zł	3,79 zł
Jarocin, Alex, ul. Zaciszna 2	4,35 zł	–	3,69 zł
Jarocin, PKN Orlen, ul. Poznańska 26a	4,29 zł	4,44 zł	3,66 zł
Krotoszyn, Bliska, Chwaliszewska	4,39 zł	4,49 zł	3,69 zł
Krotoszyn, Statoil, ul. Koźmińska 60	4,48 zł	4,62 zł	3,79 zł
Ostrów Wlkp., Shell, ul. Kaliska 4	4,15 zł	–	3,65 zł

REKLAMA



Firma zatrudni

**kadrową
z doświadczeniem**

Oferujemy:

- umowę o pracę,
- bardzo dobre wynagrodzenie.

Kontakt:

e-mail: biuro.kozmin@perfectharmony.pl

Perfect Harmony
63-720 Koźmin Wlkp., ul. Czypickiego 12
Tel. 062 721 31 26

Taśmy prawdy na obradach rady powiatu krotoszyńskiego

Takiej sesji jeszcze nie było. Radni powiatowi wysłuchali taśmy z nagraniem fragmentu czerwcowego posiedzenia. Stało się tak, bo Piotr Januszkiewicz (PiS) nie zgadzał się z tym, że zdanie odnośnie przynależności do PZPR, wypowiedziane na jego temat przez Sławomirę Fedorowicz (PO), w protokole kończy się znakiem zapytania.

Przewodniczący Stanisław Szczotka poinformował, że radny Piotr Januszkiewicz, przeczytawszy protokół sesji z 29 czerwca, miał zastrzeżenia do rzeczonyj wypowiedzi Sławomiry Fedorowicz. Zdaniem radnego PiS zdania nie powinien kończyć znak zapytania, a kropka. Szczotka poinformował radnych, że po przesłuchaniu taśmy przychylił się do wniosku Januszkiewicza. Z protokołem zapoznana się także radna Fedorowicz, wnioskując o pozostawienie znaku zapytania.

W związku z pojawieniem się wątpliwości przewodniczący Szczotka zadecydował o przesłuchaniu taśmy ze spomnianym fragmentem czerwcowego posiedzenia.

Radni mieli się wypowiedzieć, czy było to pytanie, czy też twierdzenie.

Broniąc Fedorowicz radny Zbigniew Brodziak z SLD powiedział, że PZPR nie została uznana za organizację przestępczą. Byłoby inaczej, gdyby kierująca te słowa do Januszkiewicza miała na myśli NSDAP. Stanisław Ratajski (również SLD) uznał całą sytuację za niepotrzebną szopkę, którą urządził przewodniczący S. Szczotka. S. Fedorowicz podkreśliła emocjonalny charakter swej wypowiedzi z czerwca, co mogło spowodować niezbyt wyraźne wyartykułowanie pytania.

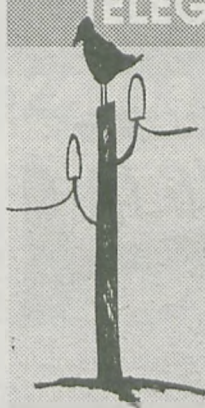
Dla Piotra Januszkiewicza, jak przypomniał, podstawą protokołu jest taśma z nagraniem. – *Okazuje się, że byłem*

w błędzie. Dowiedziałem się, że zwyczajem jest tu spisywanie wypowiedzi z rękopisu autorów tekstów – mówił. Zdaniem lidera PiS doszło do manipulacji zapisem w protokole. *Moim celem było dojście do prawdy i nie więcej* – wyjaśnił.

Wynik głosowania nad umieszczeniem kropki na końcu zdania radnej Fedorowicz był następujący: 9 za (radni z klubów SiO, SPL i POPiS), 6 wstrzymujących się (członkowie nowo utworzonego klubu PSL oraz Tomasz Neisch, Dariusz Dębicki i Stanisław Ratajski). Czterej pozostali radni byli przeciwni, aby w zdaniu Fedorowicz zawartym w protokole umieścić kropkę.

Sebastian Pośpiech

TELEGRAF



Najładniejszy ogród. We wtorek (czyli w dniu wydania tego numeru *Rzeczy*) o godz. 13.00 w rozdrażewskim Urzędzie Gminy odbędzie się podsumowanie konkursu na najładniejszy ogród. **STOP.**

Starostwo sprząta. 14 września pracownicy krotoszyńskiego starostwa po raz dziewiąty wezmą udział w kampanii *Sprzątanie świata – Polska*. Będą porządkowali las komunalny. **STOP.**

Rajdowy Krotoszyn. 16 września o godz. 9.00 r. na krotoszyńskim tanguwisku rozpocznie się XV Wojewódzki Turystyczny Rajd Samochodowy *Jesień w Krotoszynie*. Imprezę organizuje sekcja turystyki motorowej kolarstwa PTTK przy firmie MAHLE. **STOP.**

Obrady zdunowskiej rady. 18 września o godz. 16.00 w sali Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach odbędzie się pierwsza po przerwie wakacyjnej sesja Rady Miejskiej. W programie obrad znalazło się 11 projektów uchwał, w tym o: zaciągnięcia przez gminę kredytu długoterminowego i wyborze ławników do Sądu Rejonowego w Krotoszynie na kadencję 2008-2011. Radni zapoznają się także m.in. z informacją dotyczącą wykonania gminnego budżetu w pierwszej połowie 2007 roku. **STOP.**

Seniorzy z inicjatywą. Krotoszyński oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów po raz kolejny pozyskał pieniądze na projekt *Senior z inicjatywą*. Konferencję i przegląd konkursowy twórczości artystycznej seniorów zaplanowano na 20 i 21 września. Przygotowaniami kieruje pomysłodawczyni Helena Bielińska. **STOP.**

KRYMINAŁKI



placił z bankomatu 300 zł.

3 września na ul. Koźmińskiej w Krotoszynie 24-letni krotoszyńszczyński uszkodził lusterko samochodu osobowego, a następnie w pobliskim sklepie wybił szybę wystawową. Straty wynoszą 1 tys. 70 zł. Gdy zatrzymała go policja, był pijany.

W nocy z 6 na 7 września włamano się do pomieszczenia gospodarczego w Osuszy. Nieustalony złodziej ukradł stamtąd pięć kół samochodowych oraz silnik elektryczny. Przedmioty były warte 400 zł.

Tej samej nocy z posesji na ul. Młyńskiej w Sulmierzycach skradziono 27 dachowych tzw. gąsiorów ceramicznych. W sumie były warte 475 zł.

7 września nieznany wandal wkradł się na teren posesji przy ul. Raszkowskiej w Krotoszynie i porysował lakier stojącego tam samochodu osobowego.

W nocy z 8 na 9 września w Ustkowie uszkodzono dwa samochody osobowe. Straty wynoszą 2 tys. zł. Policja nie ustaliła sprawy.

4 sierpnia na krotoszyńskim targowisku nieznany sprawca ukraść mieszkance Krotoszyna torebkę z pieniędzmi, telefonem komórkowym, kartą bankomatową oraz dokumentami. Wartość zrabowanych przedmiotów to 1 tys. 20 zł.

3 września nieustalony włamywacz dostał się do samochodu ciężarowego zaparkowanego na ul. Wąskiej w Koźminie i skradł z niego elektronarzędzia. Straty oszacowano na 2 tys. 950 zł.

Policjanci ujęli 25-letniego kobylińszczyńskiego, który pomiędzy 30 sierpnia a 3 września wkradł się do mieszkania w al. Powstańców Wlkp. w Kobylinie i przywłaszczył sobie kartę bankomatową, po czym wy-

WYPADKI

2 września o godz. 13.15 na ul. Rawickiej w Kobylinie doszło do kolizji. 22-letnia mieszkanka Jutrosina (pow. rawicki), prowadząc opla, straciła na łuku drogi panowanie na pojazdem i uderzyła w barierkę ochronną. Policjanci ukarali ją stuzłotowym mandatem.

4 września o godz. 14.00 na skrzyżowaniu krotoszyńskich ulic Ostrowskiej i Chwaliszewskiej kierujący audi 70-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego nie udzielił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z seatem, którym jechał 41-letni kobylińszczyński. Ta nicstrożność kosztowała go 200 zł.

NIETRZEŻWI KIEROWCY

2 września na ul. Mickiewicza w Zdunach policja zatrzymała 55-letniego zdunowianina. Mężczyzna jechał rowerem, będąc pod wpływem alkoholu (1,36 prom.). Natomiast 7 września w Krotoszynie zatrzymano dwóch nietrzeźwych rowerzystów ze stolicy powiatu: na ul. Kobylińskiej –

41-latką (2,44 prom.) i na ul. Benickiej – 36-latką (0,76 prom.). Dzień później w Benicach na ul. Rozdrażewskiej zatrzymano następnego pijanego cyklistę – lat 22, a 9 września w ręce funkcjonariuszy drogówki wpadł nietrzeźwy kierowca volkswagena (0,84 prom.).

INTERWENCJE



Między 3 a 9 września Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego w Krotoszynie

udzieliła pomocy 9 osobom poszkodowanym w wypadkach, w tym dwóm, które ucierpiały w wypadkach na drogach. Do nagłych zachorowań pogotowie wyjeżdżało 50 razy, a 43 pacjentów przyjęto na leczenie w szpitalu przy ul. Mickiewicza. Z pomocy lekarskiej w ambulatorium w Krotoszynie oraz koźmińskiej i kobylińskiej podstacji pogotowia ratunkowego skorzystało 176 osób.

STRAŻAŁKI



5 września zawodowi strażacy z Krotoszyna usunęli z drogi Sulmierzycy – Odolanów plamę oleju oraz elementy plastiku – skutek kraksy.

6 września z jezdni ul. Krotoszyńskiej w Kobylinie tamtejsi strażacy usunęli powalone drzewo.

6 września jednostka zawodowców uwolniła mieszkankę Krotoszyna – drzwi wejściowe do jej mieszkania przy ul. Tatrzańskiej zatrzęsły się.

6 września w Zalesiu Małym paliła się sucha trawa. Ogień ugasił strażacy z OSP w Zalesiu Wielkim.

7 września w Smolicach strażacy z tej miejscowości usunęli z jezdni kloce drewna, które spadły z przyczepy samochodu.

9 września w Borzęcicach ochotnicy z Koźmina wraz z zawodowcami z Krotoszyna zabezpieczyli miejsce kolizji drogowej.

(szop)

Nowy rozkład PKP nie dla pasażerów



Według Jerzego Kriegera z Urzędu Marszałkowskiego na trasy całej Wielkopolski będzie jeździć 20 szynobusów

W związku z propozycją nowego rozkładu jazdy PKP, który ma obowiązywać w 2008 roku, pojawiło się wiele zastrzeżeń. Krytycy mówią, że pociągi będą przyjeżdżać zbyt późno dla uczniów dojeżdżających do szkoły i dorosłych, którzy chcą dotrzeć do pracy.

Negatywne uwagi kierowane pod adresem planistów z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego zostały wyartykułowane podczas ubiegłotygodniowego spotkania samorządowców z powiatów krotoszyńskiego i milickiego w naszym starostwie.

Według władarzy gmin obecnie kursujące pociągi relacji Poznań – Krotoszyn – Wrocław i Leszno – Ostrowo Wlkp. są dość dobrze skorelowane z potrzebami pasażerów.

Pasażerów przybywa

Tymczasem próbuje się zburzyć dobrze funkcjonujący system połączeń kolejowych. Przekonywali o tym Paweł Korcz i Krzysztof Gosecki z Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei, którzy od dwóch lat doradzają krotoszyńskiemu samorządowi. Obaj skrytykowali wszystkie proponowane kursy kolejowe, a także próbę wycofania połączenia Wrocław – Krotoszyn – Poznań. Ich zdaniem nie można ustalać rozkładu tak, aby pociągi docierały do Poznania i Wrocławia po godz. 9.00 i po 12.00. Czas odjazdu winien zostać przesunięty na godziny wcześniejsze, gdyż do szkół i pracy należy dotrzeć przed 8.00, a sprawy urzędowe lepiej załatwiać w godzinach przedpołudniowych. Fachowcy podparli swoje oceny wynikami prowadzonych cyklicznie badań frekwencji. Według nich liczba pasażerów na trasach wiodących przez Krotoszyn jest spora i w ostatnich latach charakteryzuje ją tendencja wzrostowa. Negatywnie odnieśli się do wprowadzania połączeń krótszych z przesiadkami, bo takie kursy skutkują zmniejszeniem liczby pasażerów.

Kuriozalne zmiany

Starosta Leszek Kulka stwierdził, że nie wolno burzyć czegoś, co się sprawdza i z czego korzystają mieszkańcy powiatu. Zdaniem burmistrza Krotoszyna Juliana Joksia nie do przyjęcia jest wprowadzanie nowego planu przewozów pasażerskich kolejną bez uwzględnienia potrzeb mieszkańców: – *Nowe propozycje są kuriozalne, bo te pociągi nikomu nie służą. Jestem za utrzymaniem obecnego rozkładu jazdy.*

Zdaniem Jerzego Kriegera, dyrektora departamentu transportu Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, należy uwzględnić wprowadzanie na tory kolejnych autobusów szynowych, kupowanych przez Urząd

ży stawiać na pierwszym miejscu potrzeby stolicy Wielkopolski. Inny czynnik dotyczy, jak to określił, konfliktu dotyczącego tzw. aglomeracji kalisko-ostrowskiej. – *Trudności z rozplanowaniem rozkładu wynikają również z dużej liczby propozycji złożonych przez samorządy z Ostrowa i Kalisza, które domagają się wielu połączeń z Poznaniem* – wyjaśnił. Joks zaproponował rozwiązanie konfliktu kalisko-ostrowskiego za pomocą Krotoszyna.

Więcej to nie lepiej

Krieger stwierdził też, że w nowym rozkładzie jazdy będzie więcej kursów. – *To o co chodzi?* – pytał samorządowców. Ich opinia

brzmiała: więcej nie oznacza lepiej. – *Co z tego, że pociągów będzie więcej, skoro będą jeździły puste* – odparł burmistrz Krotoszyna. Julian Joks zwrócił także uwagę, iż docierają do niego informacje z największego przedsiębiorstwa w Południowej Wielkopolsce o za-

Cóż z większej liczby pociągów, jeśli z powodu złego rozkładu będą jeździły puste? Nowy rozkład winien uwzględniać rzeczywiste potrzeby pasażerów – kolejny raz podkreślają samorządowcy z gmin powiatów krotoszyńskiego i milickiego.

interesowaniu dojazdami do pracy właśnie koleją. – *Z kierunku Ostrowa dojeżdża do MAHLE w Krotoszynie około pięćset osób. Mam deklarację kierownictwa firmy, że pomoże finansowo. Wspomniał również o konieczności przywróceniu przystanku kolejowego w Durzynie, niedaleko tej wielkiej firmy. – *Pisemnie zwróć się w tej sprawie do odpowiedniej spółki PKP* – powiedział wójt Krotoszyna.*

Wycofują stary tabor

– *Autobusy szynowe są zawodne* – odpowiadali specjaliści z IRiPK, wnosząc o pozostawienie przynajmniej jednej pary (chodzi o kurs w dwie strony) starego składu kolejowego, w celu zapewnienia rezerwy taborowej. Krieger nazwał ten pomysł bezsensownym ze względu na zły stan techniczny starych pociągów i mniejszy komfort ich pasażerów.

Według dyrektora Kriegera tzw. potok podróży jest w Poznaniu dziesięciokrotnie większy niż w Krotoszynie, zatem nale-

przedstawiciel marszałka województwa obiecał rozważenie innych niż proponowane godzin przyjazdów i odjazdów pociągów. Spotkanie zakończyło się postanowieniem spisania wszystkich wniosków samorządowców i przedstawienia ich decydującym z prośbą o realizację.

Sebastian Pośpiech

Sprawa byłego radnego Samoobrony Zygmunta M.

Oskarżonego odwieziono do szpitala

Na środowej rozprawie Zygmunta M., która odbyła się w krotoszyńskim Sądzie Rejonowym, sędzia zdążył przesłuchać tylko jednego świadka oraz jednego biegłego. Proces został przerwany, gdyż oskarżony o śmiertelne potrącenie rowerzystki źle się poczuł. Zawieziono go szpitala.

Rozprawa eksradnego powiatowego Samoobrony była kolejną odsłoną trwającego od pięciu lat procesu. Sąd Rejonowy skazał już Zygmunta M. na pięć lat więzienia. Skazany odwołał się do kaliskiego Sądu Okręgowego. Tam uznano, że proces będzie musiał się rozpocząć od nowa z powodu konieczności uzupełnienia materiałów dowodowych.

Zygmunt M. jest oskarżony o śmiertelne potrącenie 44-letniej Ewy N. z Biadek. Zarzuca się mu też

opuszczenie miejsca zdarzenia i niedzielenie pomocy poszkodowanej.

Do wypadku doszło 10 września 2002 r. w godzinach wieczornych. To, że winnym tragedii może być Zygmunt M., wykazało pięciomiesięczne śledztwo. A jeden z najważniejszych dowodów

to na-
zajutrz,
po poł-
dniu. Siostra
oskarżonego doda-



W opinii biegłego Hausera nie pojawiły się okoliczności, które mogłyby poważić dotychczasową ekspertyzę (była ona już wykorzystywana w pierwszym procesie). – Z badań przeprowadzonych przez biegłych wynika, że mogło dojść do kontaktu roweru ofiary z mercedesem oskarżonego – stwierdził.

w sprawie stanowiła przeprowadzona przez biegłych ekspertyza mechaniczna śladów farby roweru ofiary, które znaleziono na kołpaku mercedesa oskarżonego.

Samochód stał na podwórzu

W środę świadkiem była siostra Zygmunta M. Z jej zeznań wynika, iż mercedes nie mógł potrącić Ewy N., ponieważ w czasie, kiedy doszło do potrącenia, był niesprawny. – *Stał na naszym podwórku już kilkanaście dni przed wypadkiem – powiedziała przesłuchiwana. – Auto widzieli wszyscy sąsiedzi. W dniu tragedii Zygmunt M. kontaktował się z mechanikiem. – Brat pytał go, kiedy przyjdzie naprawić to auto, dowiedział się, że dopie-*

weru na kołpaku i listwie mercedesa, odpowiedziała: – *Mam swoje przypuszczenia, ale boję się o nich mówić.*

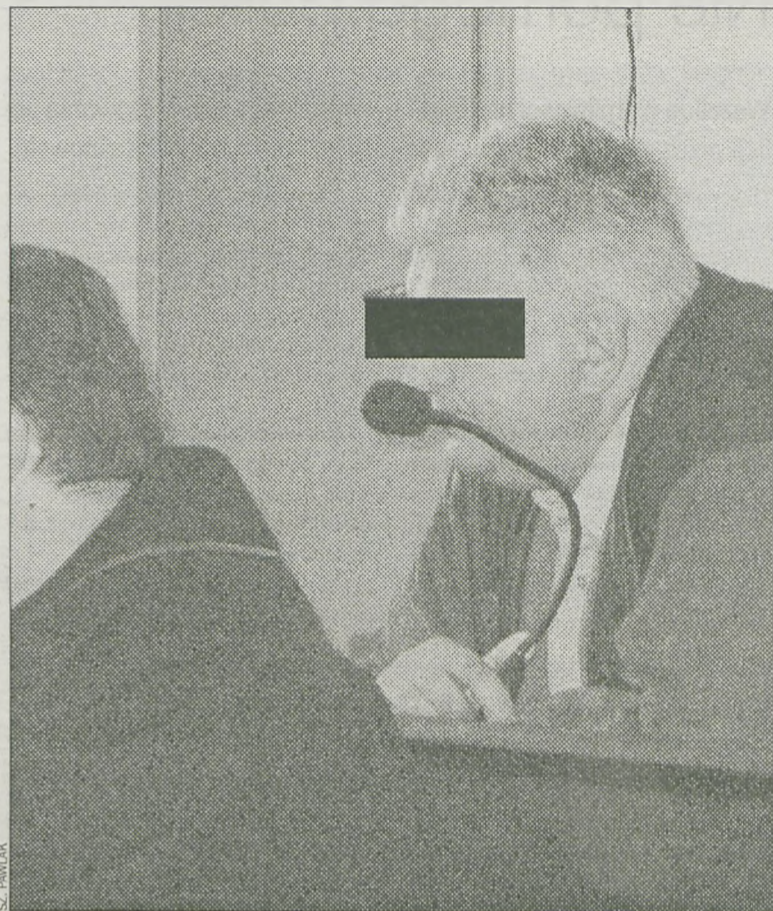
Następnie sąd oddał głos biegłym: Zbigniewowi Hauserowi, zajmującemu się badaniem wypadków drogowych, oraz Markowi Smółce, specjalście medycyny sądowej. Zdążono przesłuchać tylko tego pierwszego.

Potrącenie narożnikowe

W opinii Hausera nie pojawiły się okoliczności, które mogłyby podważyć dotychczasową ekspertyzę (była ona już wykorzystywana w pierwszym procesie – przyp. red.). – *Z badań przeprowadzonych przez biegłych wynika, że mogło dojść do kontaktu roweru ofiary z merce-*

ła, iż 10 września wieczorem Zygmunt M. udał się innym samochodem do Krotoszy. Po drodze miał się dowiedzieć o tragicznym wypadku rowerzystki.

Na pytanie sądu, czy świadek domyśla się, skąd mogły się wziąć ślady, lakieru ro-



Zygmunt M. był zbyt słaby, aby opuścić budynek sądu o własnych siłach

desem oskarżonego – stwierdził. Następnie wzmocnił tę tezę stwierdzeniem, że ślady znalezione na obu pojazdach zaistniały w trakcie tego samego zdarzenia. – *Sposób powstania tych śladów układa się w ciąg logiczny.*

– *Skoro doszło do potrącenia, dlaczego na mercedesie było tak mało znaków tego zdarzenia? – pytali obrońcy. – To było klasyczne „potrącenie narożnikowe”, podczas którego uszkodzenie nadwozia jest relatywnie niewielkie, w przeciwieństwie do tzw. potrącenia pełnego, kiedy ślady wypadku są widoczne na nadwoziu – odpowiedział biegły.*

Ucisk w klatce

Po niespełna dwóch godzinach rozprawę przerwano, ponieważ Zygmunt M. źle się poczuł. Twierdził, iż czuje ucisk w klatce piersiowej. Wezwano pogotowie ratunkowe. Po zbadaniu chorego ratownicy medycyjni postanowili przewieźć go do szpitala.

Na wniosek obrońców oskarżonego procesu już nie wznowiono. – *Nasz klient zawsze chciał być obecny na każdej rozprawie – argumentowali adwokaci byłego radnego. Następna odbędzie się w październiku.*

Szymon Pawlak

SAMOLOT POZNAŃ-PARYŻ
od 19zł + opłaty

Karta EURO-26 - ubezpieczenie dla młodzieży
Tanie linie lotnicze z Poznania i Wrocławia:
Wizz Air, RYANAIR, Centralwings, Air Lingus,
PROMY DO SKANDYNAWII: POLFERRIES, UNITY LINE.

EXTRATOUR Biuro Podróży
ul. Podgórna 1, Krotoszyń
tel./fax 062 725 44 43

Więzienie w warsztatach szkolnych?

Tydzień temu informowaliśmy, że Centralny Zarząd Służby Więziennej interesuje się budynkiem po byłych warsztatach zawodowych w Zdunach, których właścicielem jest Starostwo Powiatowe w Krotoszy. CZSW chciały zaadoptować ten obiekt na więzienie dla osób odsiadujących ostatnie miesiące swoich wyroków za lżejsze przestępstwa.

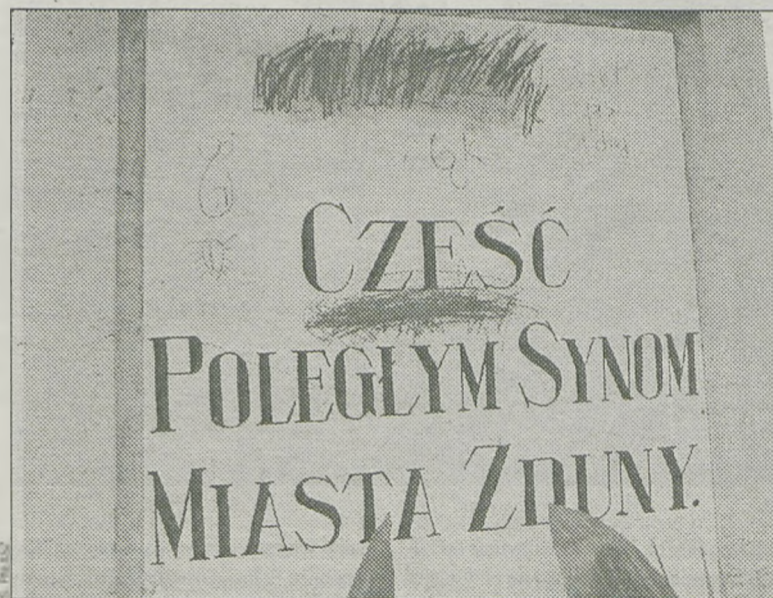
Marian Sobański, zastępca burmistrza Zdun przyznaje, że Starostwo Powiatowe w Krotoszy, zasygnalizowało władzom samorządowym w Zdunach, iż obiektem tym interesują się służby penitencyjne. – *Nie znamy szczegółów, nie wiemy więc*

na jakich zasadach miałyby działać taki zakład w Zdunach. Dlatego trudno cokolwiek komentować – mówi wiceburmistrz. Jego zdaniem nie wiadomo, jak fakt istnienia więzienia w mieście przyjęliby mieszkańcy.

Według Sobańskiego, budynek po byłych warsztatach zawodowych mógłby zostać zaadoptowany na potrzeby więzienia. Na teren dawnych warsztatów wjechać można zarówno od ul. Sienkiewicza, jak i od ul. Kobylińskiej. Mankamentem byłby jednak dość niewielki plac należący do obiektu.

Zdaniem zastępcy burmistrza, więźniowie, którzy przebywaliby w Zdunach, mogliby podejmować pracę w lokalnych firmach i przedsiębiorstwach. Urząd gminy nie wzbierałby się też w zatrudnieniu skazanych w ramach robót publicznych. Tym bardziej, że gmina Zduny od 10 lat uczestniczy w organizowaniu pracy dla osób skazanych przez sąd na odpracowanie określonej liczby godzin na cele społeczne. – *Gmina nie jest właścicielem budynku, nie ona więc podejmować będzie decyzję w sprawie ewentualnej lokalizacji więzienia – konkluduje wiceburmistrz Sobański.*

(mal)



Znieważone miejsce pamięci narodowej

Zbezczęścili pomnik!

Najprawdopodobniej w nocy z 5 na 6 września nieznani sprawcy zbezczęścili tablicę umieszczoną na pomniku poświęconym poległym mieszkańcom Zdun w obronie Ojczyzny. Pomnik ten znajduje się na Placu 700-lecia.

Na tablicy pojawiły się niecenzuralne

słowa i rysunki. W tym samym czasie zniszczeniu uległo 6 koszy na śmieci znajdujących się na ul. Mickiewicza, Rynku oraz Placu 700-lecia. Być może sprawcami tych czynów są te same osoby. Policja wszczęła już śledztwo w tej sprawie.

(spm)



Budynek dawnych warsztatów znajduje się na ul. Sienkiewicza



Daniel Borski. Tel. 062 725 33 54

SULMIERZYCE**Nie pomogą policji**

Wszelkie wątpliwości na temat ewentualnego dofinansowania policji przez samorząd Sulmierzyc rozwiązał burmistrz Idzi Kalinowski.

Przypomnijmy: sprawę pomocy finansowej przeznaczonej na zakup paliwa poruszył na sesji Rady Miejskiej komendant posterunku w Zdunach Andrzej Kasprzak.

Nie mamy wystarczających „kilometrówek” i nie możemy pozwolić sobie na patrolowanie Sulmierzyc. Obecnie wyjeżdżamy wyłącznie na wezwania – żalił się, prosząc samorządowców o pomoc. Sulmierzycy radni, pomimo sceptycznego nastawienia, zdecydowali się pomóc policji.

Sytuacja jest nieciekawa, ale musimy znaleźć rozwiązanie – twierdził wtedy zastępca burmistrza Mariusz Szcotkiewicz.

Dobre chęci to jednak za mało. – Po szczegółowym zapoznaniu się z ustawą o finansach publicznych okazało się, że prawnie nie mamy możliwości pomagania instytucji, jaką jest policja – uciał wszelkie spekulacje Kalinowski. – Problem braku patroli trzeba jednak jak najszybciej rozwiązać.

Rozwiązać, ale jak? Radni pomóc nie mogą, a policja nie przewiduje w najbliższym czasie zwiększenia kilometrówek. Czy musi się wydarzyć jakaś tragedia, aby znalazł złoty środek?

(debe)

Rodzicu, złóż wniosek

15 września mija termin składania wniosków o stypendia na rozpoczęty niedawno rok szkolny 2007/2008 – przypomina Urząd Miejski.

O pomoc materialną – za wyjątkiem studentów – mogą ubiegać się rodzice uczniów i słuchaczy szkół publicznych i niepublicznych. Stypendia szkolne będą przyznawane uczniom, których rodziny znajdują się w trudnej sytuacji materialnej

i gdzie dochód na jedną osobę nie przekracza 351 złotych netto. Dodatkowymi czynnikami, jakie zwiększą szansę na uzyskanie dotacji, są: bezrobocie, niepełnosprawność, wielodzietność czy alkoholizm.

Przy składaniu uzasadnionych dokumentów należy wykazać wysokość dochodów z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku.

(debe)



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

KOŹMIN**Toalety, później plac zabaw**

Piaskownicę na placu zabaw koźmińskiego przedszkola otaczają betonowe bloki – stwierdza mieszkanka Koźmina. Jej zdaniem stanowi to duże zagrożenie dla bawiących się dzieci. – Wystarczy, że maluch upadnie na twarde podłoże i nieszczęście gotowe!

Do sprawy wracamy po raz drugi. Nasza Czytelniczka zwróciła już uwagę na problem w minionym roku (RK nr 35, 2006

r.). – Dlaczego do tej pory nie zmieniono tego stanu rzeczy? – mówi zbulwersowana.



Priorytetem był remont sanitariatów – mówi Lidia Kwaśnik

Lidia Kwaśnik, dyrektorka przedszkola, twierdzi, że maluchy bawiące się w ogródku jordanowskim nie przebywają tam, gdzie mogłyby być zagrożone. Na terenie placu znajduje się druga, większa piaskownica, z której przedszkolaki mogą korzystać bez obaw – jej betonowe obramowanie pokrywa specjalna masa amortyzująca skutki ewentualnego upadku. – Poza tym plac zabaw jest cały czas przebudowywany – dodaje L. Kwaśnik. Przyznaje, iż w tym roku zabrakło pieniędzy na gruntowne zmodernizowanie ogródka. – Sprawą priorytetową był dla nas remont toalet – stwierdza. – Ta inwestycja pochłonęła kilkadziesiąt tysięcy złotych. Mając do wyboru nowe toalety lub nowy ogródek jordanowski zdecydowała się na pierwszą opcję. – Z sanitariatów dzieci korzystają codziennie, a z placu zabaw o wiele rzadziej. Dyrektorka zaznacza jednak, że w przyszłości placyk zostanie przebudowany, a miejsca zabaw będą posiadały certyfikaty bezpieczeństwa. Kiedy dojdzie do remontu? – Trudno powiedzieć. Takie przedsięwzięcie wiąże się ze sporymi kosztami, na razie nas nie stać na ich pokrycie.

(szop)



Sebastian Pośpiech. Tel. 0 500 862 418

KOBYLIN**Chcą zebrać na krajówce**

Musimy „przelatywać” przez jezdnię – mówi pan Tomasz

Mieszkańcy ul. Polnej w Kobylinie od kilkunastu miesięcy domagają się przystanku autobusowego i zrobienia przejścia dla pieszych. Inicjatorem chodzi głównie o bezpieczeństwo kilkorga, które przechodzą tamtędy w drodze ze swoich domów na ul. Polnej do szkoły znajdującej się w centrum miejscowości. W tej sprawie zwracali się do poznańskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad oraz burmistrza Kobylina Bernarda Jasińskiego. Włodarz Kobylina na skutek nacisków grupy mieszkańców, a głównie Tomasza Grzabki, wystosował w styczniu do GDDKiA ofi-

cialny wniosek o zebrać na Krotoszyńskiej w pobliżu Polnej. Uzasadził go dużym ruchem pojazdów w tym miejscu. Poprosił również o rozważenie możliwości postawienia tam przystanku autobusowego PKS, gdyż mieszkańcy ulic Krotoszyńskiej i Polnej oraz wsi Rzemiechów mają do przystanku w centrum Kobylina przynajmniej półtora kilometra.

Po dwóch miesiącach dyrektor GDDKiA Marek Napierala odpowiedział, że na drodze krajowej nr 36 obserwuje niewielki ruch pieszych. Zaproponował jednak realizację wniosku w dwóch etapach. Najpierw

– obniżenie krawężników i doprowadzenie do niego z obu stron drogi chodników, bez oznakowywania pionowego i poziomego.

– Tu część zadania została już wykonana. Dzięki temu zejście z jezdni jest łagodniejsze – wyjaśnia Bernard Jasiński, burmistrz Kobylina. Kolejny etap będzie obejmował wykonanie azylu na przejściu dla pieszych wraz z jego pełnym oznakowaniem i wytyczeniem zatoki autobusowej. Warunkiem koniecznym realizacji w najbliższych latach jest wsparcie gminy.

Ponieważ sprawa przystanku nie została zainicjowana, a obietnica jego budowy za kilka lat nie zadowala mieszkańców Polnej, w lipcu br. wystosowali pismo do zarządcy drogi krajowej. Proszą o zgodę na lokalizację i budowę przystanku.

Na razie od strony Polnej wytyczono kawałek terenu, który jest swoistym azylem dla pieszych przygotowujących się do przejścia na drugą stronę drogi. – Co z tego, skoro nie ma przejścia. Musimy „przelatywać” przez jezdnię, aby zdążyć przed samochodami – skarży się Tomasz Grzabka.

Według włodarza miasta sprawa jest w toku. – W tym tygodniu mam spotkanie z dyrektorem leszczyńskiego rejonu GDDKiA i ten temat z nim omówię – deklaruje B. Jasiński. – Będę też rozmawiał z radnymi i przedstawię im wszystkie konsekwencje finansowe podjęcia się tego zadania – dodaje.

(popi)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

CIESZKÓW**Kalendarz trzech krajów**

Gimnazjum Publiczne w Cieszkowie wydało kalendarz na 2008 r. Publikacja ta współredagowana była przez miejscowych gimnazjalistów oraz ich kolegów i koleżanki z Wiprecht-Gimnazjum w Groitzsch (Saksonia) i gimnazjum we francuskim Guebwiller (Alzacja).

Ścienny kalendarz *Ludzie Europy* powstał w ramach międzynarodowego programu SOKRATES, wspierającego współpracę pomiędzy poszczególnymi szkołami z krajów Unii Europejskiej.

Każde z trzech gimnazjów przygotowało po 4 ilustracje namalowane lub narysowane przez swoich uczniów. Te następnie ozdobiły poszczególne karty kalendarza. Wszystkie miesiące opatrzone zostały także sentencjami lub ludowymi powiedzeniami charakterystycznymi dla danego państwa. Wydrukowano je w języku polskim, niemieckim i francuskim. Drukiem identycznych kalendarzy każda ze szkół zajęła się na własną rękę.

W kalendarzu znalazły się rysunki czterech cieszkowianek: Ewy Wiatrak,

Sylvii Bielskiej, Joanny Stanowskiej i Pauliny Golec. Dwie pierwsze dziewczyny są uczennicami gimnazjum, pozostałe dwie ukończyły już tę szkołę i chodzą obecnie do szkół ponadgimnazjalnych. Realizację projektu koordynowała nauczycielka plastyki i historii – Beata Bielawska.

Kalendarz wydany został w nakładzie 200 sztuk. Część będzie można kupić (cena 15 zł), część

zostanie podarowana osobom zaprzyjaźnionym z cieszkowskim gimnazjum. Pod koniec września do Cieszkowa ma przyjechać delegacja gimnazjum z Groitzsch. Wtedy też nastąpi prezentacja zarówno kalendarza wydanego w Polsce, jak i w Niemczech.

(mal)



Szymon Pawlak. Tel. 0 669 370 964

ROZDRAŻEW

Bez nawierzchni asfaltowej i bezpiecznego przystanku



Oczekiwanie na autobus wiąże się z dużym ryzykiem

Fatalna nawierzchnia drogi prowadzącej z krajowej piętnastki w kierunku stacji w Wolenicach to niejedyny problem woleniczian. Narzekają także na niefortunne usytuowanie przystanku autobusowego przy krajówce, bo ich zdaniem zagrożone jest życie osób oczekujących na autobusy.

Dla mieszkańca Wolenia Jarosława Machowskiego i jego rodziny codzienne pokonywanie gminnej drogi łączącej jego posesję z przebiegającą w pobliżu trasą krajową stanowi duży kłopot. W porze deszczowej ten odcinek zmienia się w bagno. – W tym okresie moje dzieci muszą dowozić autem do pobliskiego przystanku, bo nie da się tamtędy przejść pieszo – mówi pan Jarosław.

Droga ta nawet podczas słonecznej aury zniechęca do chodzenia. Nie ma na niej asfaltu, a nawierzchnia pełna jest dziur i nierówności. Trasa przypomina polny dukt. – Pięć lat temu gmina zatwierdziła projekt, aby wyrównać drogę – opowiada nasz rozmówca. – Ale nie miała sprzętu do rozwiezienia go. Wziąłem taczkę i sam się tym zająłem. Jego zdaniem urzędnicy już dawno powinni zmodernizować drogę, ale od lat

nic w tej sprawie nie zrobiono.

Maria Antczak, pracownica rozdrażewskiego Urzędu Gminy odpowiedzialna za gminne drogi, poinformowała nas, że najprawdopodobniej w tym roku fatalny odcinek zostanie wyrównany. Jednak na dywanik asfaltowy J. Machowski, przynajmniej na razie, nie ma co liczyć. – Przez gminę przebiega wiele dróg wymagających remontów, które pod względem strategicznym są o wiele ważniejsze – wyjaśnia urzędniczka. – Dlatego gmina w pierwszej kolejności zajmie się ich renowacją.

A kiedy w końcu odcinek prowadzący do domu pana Jarosława zyska asfaltową nakładkę? – Trudno powiedzieć, to zależy od Rady Gminy – odpowiada M. Antczak.

Inny problem rodziny Machowskich i woleniczian mieszkających w okolicy to przystanek autobusowy przy trasie krajowej nr 15. – Samochody pędzą tu z zawrotną prędkością, a przystanek mieści się tuż przy jezdni – mówi woleniczianin. Pas między jezdnią a rowem melioracyjnym jest bardzo wąski. – Czasami trzeba trzymać się słupa przystankowego, aby przejeżdżający samochód nie wciągnął człowieka pod koła – dodaje. – Nie oczekuję od instytucji odpowiedzialnej za ten obiekt wybudowania zatoczki czy też wiaty. Wystarczy, aby na rowie położono kilka betonowych płyt, na których, z dala od jezdni, ludzie z przystanku mogliby oczekiwać na autobus.

Wojciech Nowak z oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad w Środzie Wlkp. przyznaje, że taki zabieg jest możliwy. – Pewnie w tym roku nie da rady, ale w przyszłym... dlaczego nie. Zachęcił J. Machowskiego do złożenia w GDDKiA oficjalnego pisma w tej sprawie. Pan Jarosław już zapowiedział, że stosowny dokument złoży, bo chodzi mu o bezpieczeństwo ludzi.

(szop)



Sławomir Pałasz. Tel. 062 725 33 54

ZDUNY

Zaniedbana Borownica



Według sołtysa Rudy, woda, która podtopia pola, długo nie spływa do Borownicy

Nie lada problem mają mieszkańcy Rudy, wioski w gminie Zduny, oraz rolnicy, którzy mają swoje pola i łąki wzdłuż Borownicy, rzeczki przepływającej przez tę wioskę. Na skutek wieloletnich zaniedbań koryto Borownicy jest zamulone i porośnięte roślinami, co uniemożliwia właściwy przepływ wody.

Borownica przepływa przez Zduny i Rudę. Od wielu lat na rzeczce tej nie przeprowadzono żadnych prac modernizacyjnych. W Rudzie koryto rzeki jest zamulone i porośnięte dziką roślinnością. Stan taki powoduje niedrożność wpustów kanałów melioracyjnych odprowadzających wodę z pobliskich pól. Woda nie trafia do Borownicy, lecz wylewa się na położone blisko niej pola i łąki, które regulamie są podtapiane. – Wystarczy, że nad wioską przejdzie większy deszcz lub burza, a Borownica nie jest w stanie odbierać nadmiaru wody, następuje podtopienie pól, przydomowych ogródków mieszkańców Rudy, woda wdziera się nawet do piwnic. Z pól nie znika przez kilka tygodni a nawet miesięcy – mówi Zdzisław Grzeszczuk, sołtys Rudy.

Sytuacja dodatkowo pogarsza się każdej jesieni, kiedy to z sąsiadujących z Rudą sta-

wów hodowlanych spuszczana jest woda. Poziom wód gruntowych podnosi się, co potęguje podtopienia we wsi.

28 sierpnia w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Zdunach odbyło się spotkanie w sprawie uregulowania przepływu Borownicy. Uczestniczył w nim Damian Niewiada, przedstawiciel Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Poznaniu, którego zadaniem jest dbanie o stan rzek i rzeczek na terenie Wielkopolski.

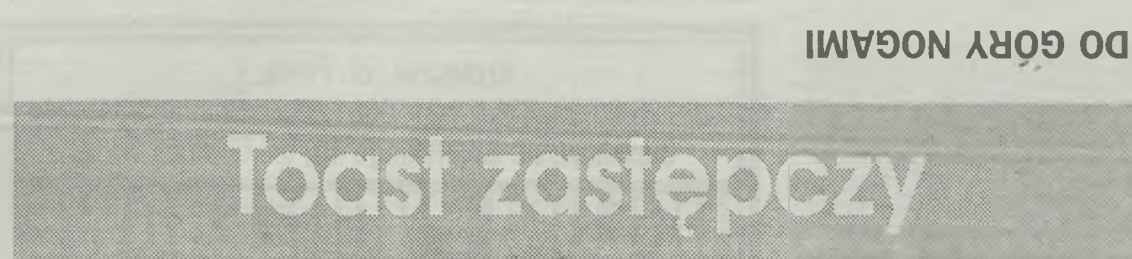
Postanowiono, że niezwłocznie przeprowadzone zostaną prace modernizacyjne polegające na oczyszczeniu koryta Borownicy. Rozpoczęły się one dzień później. Ustalono także, że WZMiUW opracuje kompleksowy program regulowania przepływu Borownicy, który będzie realizowany w najbliższych dwóch latach. (mal)

Polska to kraj wesoly. Oto idzie sobie c z ł o w i e k w piątkowy wieczór do krotoszyńskiego klubu pogadać przy piwku



z kumplami. Wchodzi do tegoż lokalu z ulicy jeszcze Czwartej Rzeczpospolitej – a po paru zaledwie godzinach wychodzi z niego na ulicę już Piątej (a może znów Trzeciej?) Rzeczypospolitej...

Naprawdę tak było! Staliśmy oto sobie – my, szarzy wyborcy – przy barze. Didżej serwował, światła błyskały. Szefowa nalewała; a w tle bufetu smutno migał mały, zapomniany telewizor. I nagle ktoś zauważył na jego ekranie pewien komunikat. Okazało się, że za chwilę ów odbiornik na krótko znów wzbudzi zainteresowanie. I to czym? Sejmem! W odpowiedzi jeden z nas, niejaki Sokół, znana twarz z tzw. kultury, zawołał: *Proszę chłodzić szampana! Jak oni padną,*



to ja stawiam! Zatem – póki co – my, obywatele RP, zgodnie wnieśliśmy staropolski toast: *Na pohybel!*

Po paru minutach przegotowali: ich sejm się rozwiązał, nasz szampan wystrzelił. I co? I nic! Bąbelki były szlachetne, ale nawet nie wiedzieliśmy, za który numer Rzeczpospolitej je wypić. Przecież nie za Czwartą, Nawiedzoną, Upadłą... No to, za którą? Za Pierwszą, Anarchistyczną? Fakt – była była: od morza do morza, imprezowa, trochę a la Woodstock, luzacka, sarmacka, na początek nawet silna i szanowana... Co z tego – skoro ja potęm, upojoną, rozbrabiali zawistni sąsiedzi, napaleni jedni. Tak to bywa z wstawionymi kołobielami... Więc może wypić za Piątą,

Niewiadomą? Ale kto wie, jaka będzie? I czy w ogóle numer 5 znajdzie się w rozpisce historii?...

Zastępczo wnieśliśmy toast nostalgiczny – za Drugą RP. Za Jej klimat. Za Marszałka i sanację; za cud nad Wisłą i port w Gdyni, za Kwiatkowskiego i COP, za Mościckiego i Rydza-Śmigłego; za Gombrowicza i *Ferdynandę*; za Witkacego, Szymanowskiego, Tetmajera, Kiepurę i Ordonkę; za Polski Wrzesień i za pamięć zdradzieckiego ciosu w plecy, zadanego Jej dnia siedemnastego przez bandytę ze Wschodu...

A gdy po paru chwilach ten sam telewizor, dopełniając szczęścia, wyświetlił – jako kolejną sensację – oczywisty komunikat, że prezydent

DO GORY NOGAMI

odwołał rząd swojego brata... to ja-koś drugi szampan nie strzelił. Bo za co tu wznosić toasty, skoro tak naprawdę nadal jest tak, jak było?

Gdy dotarło do nas, że odstawienie Czwartej Najjaśniejszej w niebyt nie powoduje żadnej cudownej przemiany. Wszystko zostaje po staremu: odwoiani politycy już po chwili opluwali się wzajemnie przed kamerami, dalej robiąc z siebie – śmiertelnie serio! – mały (nic zresztą dziwnego, że tak na poważnie; Hemingway wszak mawiał: *wesołość to rodzaj odwagi...*). Wszystko po staremu: następnego dnia sondaże przedwyborcze wykazały, że PiS idzie łeb w łeb z Platformą; czyli po wyborach może zmartwychwstać Czwarta RP... Wszystko

po staremu: mały Rydzyski wciąż się śmieje z potężnego Kościoła. Wszystko po staremu: wszak tu, w Krotoszynie, nikt się nie rozwiązał, nikt nikogo nie odwołał – czyli nadal rządzą ludzie w większości naśladujący władze centralne. To znaczy: lojalni wobec macierzystej partii i/lub własnej kieszeni, a nie wobec wyborców ze swego obwodu. Wszystko po staremu: obecne w klubie nastolatki cała reszta tej historycznej nocy dalej podrygiwały przy bezmyślnym, technoklubowo-dyskotekowo-sampłowo-samochodowego dudnieniu (didżej – zagaaniety nieśmiało przeze mnie – uprzejmie odpowiedział: *Znajdę panu coś z DZEMU, natomiast nagranie KULTU nie mam, bo tu nie idą. Cóż – rozumiem człowieka: podaży rządzi popyt, choćby najgorszy.*)

Tak, przyjacielu *Sokole*: toastów starczyło nam tylko na Twoją butelkę szampana... Zatem – dziękujemy Bogu za to, że była kiedyś Druga Rzeczpospolita! Bo pozostałe rozgryzać wypada tylko przy pomocy wódki i piwa

Maciej R. Hoffmann

Do kogo należy zaniedbany skwer?

Przed kilkoma dniami odwiedziła redakcję rozgoryczona mieszkanka bloku przy ulicy Konstytucji 3 Maja. Ewelina Odrowska-Izdebska jest zdegustowana stanem położonego nieopodal jej miejsca zamieszkania parczku.

Chodzi o skwer przy skrzyżowaniu ulicy Konstytucji 3 Maja z ul. Mickiewicza sąsiadującą ze szpitalem. Nasza rozżalona rozmówczyni opowiadała o stanie parczku, gdzie jeszcze do niedawna chłopcy grali w piłkę, a starsi ludzie odpoczywali na ławkach. – Teraz to miejsce burzy estetykę miasta, ale też – co ważniejsze – stanowi kłopot dla osób starszych i schorowanych. Trawa ma już kilkadziesiąt centymetrów wysokości, a w otoczeniu ławek jest mnóstwo niebezpiecznych, głębokich dziur. Obok ławek leżą puste butelki i śmieci, z którymi nikt nie robi porządku. Wcześniej, gdy ten teren był zadbane, młodzież często grała tam w piłkę. Teraz musi się zadawać trzepakiem stojącym obok przybłokowego kontenera. Mam nadzieję, że ktoś wreszcie zadba o zieleni, zaprowadzi na skwerze ład.

Po tych gorzkich słowach zatelefonowaliśmy do zastępcy naczelnika wydziału gospodarki i inwestycji Urzędu Miejskiego – Czesława Ossowskiego. Po zapoznaniu się z problemem powiedział. – Z tą sprawą należy zwrócić się do szefa Powiatowego Zarządu Dróg Krzysztofa Jelinowskiego, gdyż jest to teren należący do powiatu. Mamy dość wykonywania prac na terenie należącym do samorządu powiatowego. Ostatnimi



Teren wygląda tak, jakby był bepański

czasami prowadziliśmy roboty choćby na ulicy Benickiej.

Zwróciliśmy się więc do K. Jelinowskiego. Oto jego opinia: – Zgadzam się, że problem należy rozwiązać, ale ja również nie jestem odpowiedzialny za ten skwer. Pas drogowy, za który PZD odpowiada, kończy się wraz z chodnikiem. Z tą sprawą należy zwrócić się do wydziału geodezji starostwa.

Z nadzieją na konkretne informacje skontaktowaliśmy się z kierującą tym wy-

działem Wiesławą Walczak. – Nie mogę od razu powiedzieć, że to nasz obiekt. Jeśli sprawdzę dokładnie jego lokalizację, wówczas będę mogła stwierdzić, kto za niego odpowiada – powiedziała.

Gdyby okazało się, że skwerem władają powiatowcy, pani naczelnik obiecuje interwencję. – Jeśli to nasz obszar, jak najrybciej zaprowadzimy tam porządek.

Czy urzędnicy uzgodnią między sobą, do kogo należy zaniedbany skwer? **(debe)**

Co twoje dziecko robi po godz. 22⁰⁰?

Na oryginalny pomysł wpadli przedstawiciele rady sołectwa w Cieszkowie. W kilkunastu miejscach powiesili plakaty z napisem: *Wandale są wśród nas! oraz Rodzicu, czy wiesz, co mbi twoje dziecko po godz. 22.00?*

W ostatnim czasie bardzo często można było zaobserwować grupki młodych ludzi wieczorami waleśających się po Cieszkowie. Dziwię się, że ich rodzice pozwalali

im na to. Poprzez nasze plakaty chcemy zaapelować do dorosłych, by zainteresowali się, co wieczorami robią ich dzieci – mówi Robert Pluciński, pomysłodawca akcji.

Według wójta Ignacego Miecznikowskiego oplakatowanie miejscowości to dobry i niekonwencjonalny sposób na to, by przypominać rodzicom o opiece nad swoimi pociechami. Akty drobnego wandalizmu nie są rzadkością w tej miejscowości.

Ostatnio w parku zniszczono kosz na śmieci. Wiele wskazuje na to, że sprawcami tych czynów są młodzi ludzie.

Miecznikowski uważa, że dzieci i młodzież przebywająca bez opieki w różnych miejscach Cieszkowa po 22.00 jest bardzo niepokojącym zjawiskiem. – Mam nadzieję, że w najbliższych tygodniach ta sytuacja się zmieni. Skończyły się już wakacje – mówi wójt. **(spm)**

Nad Bożym Słowem

16 września 2007 r.,

XXIV niedziela zwykła Łk 15,1-32

A trzeba się weselić i ciszyć się z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. Tak zakończy się w najbliższą niedzielę ewangeliczna perykopa, którą będziemy rozważać. Doskonale jest nam znany ten fragment, bowiem często tytułuje się go przypowieścią o synu marnotrawnym albo – dziś częściej – przypowieścią o miłosiernym ojcu.

Spójrzmy na tę niezwykłą relację ojca i syna. Najpierw ojciec spełnił życzenie syna, dał mu część majątku, a nawet pozwolił odejść. Dlaczego? Uczynił to z miłości. Nie chciał zabierać synowi wolności, zgadzając się na samodzielność nawet za cenę tego, że młodzieniec doświadczy upadku i upokorzenia. Nigdy jednak nie przestał kochać swojego syna i ciągle z miłością czekał na jego powrót.

Bóg – jak ojciec – cały czas czeka na każdego z nas. Nawet kiedy oddaliśmy się od niego, kiedy zabieramy majątek, który nam daje, i trwonimy go bezmyślnie. On ciągle na nas czeka. Każdego dnia wychodzi i wygląda naszego powrotu. Kiedy się wreszcie to dokona, Bóg nie wypomina nam grzechu i upadku, ale przygarnia i obdarza miłością.

Trzeba się cieszyć, że brat się odnalazł. Tak być powinno. A jak jest w rzeczywistości? Często pragniemy, aby ktoś odnalazł właściwą drogę, jednak kiedy już tak się stanie, często nie dowierzamy dokonu-



jącej się przemianie lub po prostu nie dajemy człowiekowi szansy na nią.

Co zatem robić? Warto się przyrzec swemu postępowaniu. Warto przyrzec się relacjom z innymi. Czy potrafimy się cieszyć, że komuś się udało, że ktoś odniósł sukces? Często pozornie tak. Potrafiły tak postąpić. Gorzej z tym, co wówczas czuje serce. Dlaczego?

Brakuje nam autentycznego doświadczenia miłości ojca, który kocha nas za darmo. Kocha nas dlatego, że jesteśmy, a nie dlatego, że coś zrobiliśmy. Nauczyć się kochać za darmo – dlatego, że ktoś po prostu jest – nie jest łatwo, ale to możliwe. Od czego zacząć? Od spotkania z Chrystusem. Od pozwolenia, aby Bóg jak ojciec mógł cię przytulić do swojego serca. Czy pozwolisz mu na to?

ks. Marcin Zych

**Jesteśmy częścią historii Krotoszyna.
Ze smutkiem żegnamy tych, którzy odchodzą.
Nekrologi i pożegnania mają na zawsze zapisać ich
w kronice naszej małej ojczyzny.**

REKLAMA



Medale za długoletnie pożycie. W czwartek w sali rozdrażewskiego Kółka Rolniczego odbyła się uroczystość, na którą zostały zaproszone pary mające za sobą 50 lat pożycia małżeńskiego. Mariusz Dymarski, wójt gminy, wręczy jubilatom medale przyznane z tej okazji przez prezydenta RP. **(Jorge)**

Krotoszyn, ul. Farna 7
tel. 725 23 93, 725 24 21, 0601 98 36 90, 0693 345 044
Cieszków, ul. Sikorskiego 40, tel. 0608 61 73 09

USŁUGI POGRZEBOWE

80 lat tradycji, największe doświadczenie

Gulczyński
rok. zał. 1924

- usługi całodobowe – najtańsze w powiecie
- największy wybór trumien
- załatwianie wszelkich formalności
- bezpłatny przewóz w granicach miasta
- bezpłatna wiązanka na trumnę
- ekshumacje zwłok
- kremacje zwłok
- międzynarodowy przewóz zwłok

**odroczone termin
płatności**

Bezpłatna wiązanka z kwiatów sztucznych na trumnę

Odeszli do Pana...

ś†p.

Zenon Cukierski, lat 69

ś†p.

Stanisław Kozupa, lat 54

ś†p.

Wojciech Mielcarek,
lat 45

ś†p.

Teresa Piotrowska, lat 77

ś†p.

Anna Ratajczak, lat 93

Czy obywatele skorzystają na współpracy z Turcją?

PRACA CZEKA

Oferty Powiatowego Urzędu Pracy w Krotoszynie. Obok każdej – miejscowość, w której mieści się zakład lub zlecona jest praca. Dane były aktualne do 7 września.



Pamiątkowe zdjęcie delegacji tureckiej z lokalnymi samorządowcami i biznesmenami przed krotoszyńskim ratuszem

3 września w krotoszyńskim ratuszu wprowadzono w życie umowę o współpracy między tureckim miastem Bucak a gminą Krotoszyn. Goście z Turcji zwiedzili krotoszyńskie centrum oraz wieś Kobierno, goszcząc na inauguracji roku szkolnego w odnowionej placówce oświatowej.

Początki przyjaźni międzynarodowej, która doprowadziła do podpisania umowy o współpracy Krotoszyna z Bucakiem, miały swój początek już w zeszłym roku, kiedy to przewodniczący Europejsko-Tureckiej Rady Gospodarczej – Aziz Sahin, złożył propozycję nawiązania kontaktów na gruncie gospodarczym. Informacje na temat Krotoszyna i tutejszych przedsiębiorców, jakie otrzymał od gminy Sahin, spodobały mu się. Na przełomie października i listopada 2006 r. burmistrzowie Krotoszyna i Koźmina Wlkp., Gabriela i Grzegorz Kośmidrowie (właściciele firmy *Gabi-Plast*) oraz Ryszard Hęcka (koźminia-

nin, wiceprezes Platformy Polsko-Tureckiego Stowarzyszenia Przyjaźni Biznesu) pojechali do tureckiej miejscowości Bucak. Zaskoczyło ich zawrotne tempo, bowiem w ciągu dwóch dni odbyły się dwie konferencje z tureckimi biznesmenami z rejonu Antalyi (Bucak, Göynük – miasto, które zamierza współpracować z Koźminem). 30 października 2006 r. zwieńczono wizytę podpisaniem protokołu o przyjaźni.

Później wszystko działo się już szybko. Po zapoznaniu się z tym protokołem Rada Miejska w Krotoszynie podjęła uchwałę upoważniającą do przygotowania umowy z Bucakiem, które w lipcu 2007 r. złożyły

propozycję realizacji wspólnego projektu odnośnie utworzenia *mostu braterskiego* pomiędzy obu miastami. Projekt w 90 procentach będzie sfinansowany z funduszy unijnych, resztę – 10 proc. dołoży miasto z Turcji. W ramach tego przedsięwzięcia zostanie zorganizowany przegląd kulturalny w Bucaku, a później w Krotoszynie. W przyszłości zaplanowano szkolenia i konferencje. Zapłaci Unia Europejska, ponieważ Turcja już korzysta z funduszy przedakcesyjnych.

Następnie radni zaakceptowali treść umowy partnerskiej, podejmując stosowną uchwałę i upoważnili burmistrza do podpi-

sania porozumienia. Umowę zawarto 3 września w krotoszyńskim ratuszu. Podpisy na dokumencie złożyli wódcze Julian Jokś i Arsal Sari.

Turcy zrobili dobre wrażenie na naszych samorządowcach. – *Są bardzo sympatyczni – mówi nasz burmistrz. – Panowała podniosła atmosfera, oddająca powagę wydarzenia. Uroczystego, ale nie sztywnego.* Warto dodać, że w Europie mieszka około 5 milionów Turków, a w samych Niemczech aż 3 miliony. Są oni właścicielami kilkuset firm, które obracają rocznie kilkunastoma miliardami euro. Wiadomo, że wstępnie wyrażają zainteresowanie ulokowaniem na naszym terenie kilku przedstawicielstw swoich przedsiębiorstw, a później być może i zakładów z branż kamieniarskiej i odzieżowej.

Teraz władze Krotoszyna oczekują wzajemnego dokładnego poznania, a także określenia kierunków i harmonogramu skutecznej współpracy. – *Przed wszystkim stawiamy na dzieci i młodzież – wyjaśnia Jokś.* Atrakcyjność biznesowa Krotoszyna cieszy się zainteresowaniem Turków. Czekają oni na dalsze materiały, tamtejsi przedsiębiorcy chcą inwestować w naszym regionie, bardzo zależy im na kontaktach zarówno z Krotoszynem, jak i z Koźminem Wlkp. oraz Jarocinem. Stronę polską zaskoczyło dynamiczne działanie zagranicznych współpracowników. Turcja jest bardzo atrakcyjnym partnerem, a poza tym, jak mówi J. Jokś: – *Walory turystyczne tego kraju są niezaprzeczalne.*

Współpraca będzie dotyczyć takich dziedzin, jak: sprawy społeczne, kultura, historia, turystyka i gospodarka. Władze Krotoszyna oczekują na plan działań na 2008 r. Burmistrz Jokś podkreśla, iż zależy im na tym, aby korzyści płynące z partnerstwa z Turcją odczuli też przeciętni mieszkańcy miasta: – *Nie zależy nam na tym, żeby współpraca opierała się tylko na spotkaniach władz. My ją tylko zapoczątkujemy.*

Aleksandra Rataj

Krotoszyn pod ochroną służby zabytków

Wielkopolski Wojewódzki Konserwator Zabytków rozpoczął postępowanie administracyjne, którego zwieńczeniem będzie włączenie historycznego układu urbanistycznego Krotoszyna do rejestru zabytków. Chodzi o teren obejmujący zabudowania wybudowane do 1945 r.

Obszar obejmie znaczną część Krotoszyna, a jego granica będzie przecinała ulice: Konstytucji 3 Maja, Mickiewicza, Benicką, Koźmińską, Raszkowską, Kobierską, Witosa, Wiśniową, Ostrowską, Ceglarską, Polną, Ogrodowskiego, Młyńską, Bolew-

skiego, Klonowicza, Łąkową, Zunowską, Staszica, Orkana, Tuwima, Rawicką, Zamkowy Folwark oraz Kobylińską. Ochronie konserwatorskiej będzie m.in. podlegał: układ ulic, ich nawierzchnia, tereny zielone, zabudowa miasta, mała ar-

chitektura, instalacje napowietrzne (np. oświetlenie). – *Zaletą włączenia tej części miasta do rejestru zabytku będą środki finansowe, które zostaną przeznaczone przez konserwatora na renowacje poszczególnych obiektów – mówi Franciszek Marszałek, zastępca burmistrza Krotoszyna.* Jego zdaniem, w związku z tym, pojawią się pewne utrudnienia związane z wszelkimi remontami. Aby takowy rozpocząć trzeba będzie uzyskać pozwolenie

konserwatora. – *Od Beaty Matusiak (kierowniczka kaliskiego oddziału Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Poznaniu) dowiedziałem się, że pod szczególnym nadzorem będzie centrum Krotoszyna – dodaje Marszałek.* Natomiast w przypadku obiektów znajdujących się obrzeżach obszaru objętego ochroną takie pozwolenie nie będzie niepotrzebne.

(szop)

Rolniku – sprawdź aktualne ceny żywca (z 10 września br.)

	waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)		waga żywa	waga bita ciepła (kl. E)
DUDA Polski Koncern Mięsny SA, Grąbkowo	–	5,56 zł	Zakłady Mięsne SOLUS, Golinka	–	–
Grupa Producentów Rolnych, Koźnin Wlkp.	4,41 zł	5,77 zł	(powiat rawicki)	–	5,56 zł
Rzeźnia MRÓZ SA, Borzęcicki (stan z 6 sierpnia)	4,20 zł	5,56 zł	Zakłady Mięsne BIERNACKI, Gołina	4,20 zł	5,56 zł

Inne, lepsze oblicze szkoły w Kobiernie

3 września w Kobiernie odbyła się uroczysta inauguracja roku szkolnego 2007/2008, którą połączono z otwarciem wyremontowanego budynku podstawówki.

Początek roku szkolnego, tak nie lubiany przez większość dzieci i młodzieży. Znowu czeka ich 10 miesięcy wczesnego wstawania, nauki oraz zmagania z zadaniami domowymi. Kolejne dni spędzone w murach szkolnych. Pierwszy dzwonek tego roku mamy już za sobą. W okresie wakacji trwały prace budowlane w i na zewnątrz kobierskiej placówki oświatowej. Kapitalny remont gmachu udało się zakończyć w terminie. – Nie było większych opóźnień, zdążyliśmy przed pierwszym dzwonkiem – mówi burmistrz Krotoszyna Julian Jokś.

Obecnie Szkoła Podstawowa w Kobiernie jest jedną z najładniejszych w okolicy. Powstała sala gimnastyczna oraz boisko sportowe. W budynku znajdują się biblioteka, pracownice muzyczne i komputerowe, na ścianach pomieszczeń zawieszono pomoce dydaktyczne oraz prace uczniów; szkoła tętni życiem. – Tylko żeby młodzież to szanowała i się uczyła – zwraca uwagę wóldarz Krotoszyna.

Uroczystość inauguracyjną rozpoczęto Mszą świętą, następnie oddano hołd komбатantom wojennym. Miało to bardzo wymowny i podniosły charakter. Młodzież przygotowała uroczystą akademię, którą oglądało wielu ludzi. Pojawili się między innymi: posłowie Jarosław Urbaniak i Wojciech Ziemiak (obaj z PO), posłanka Ligi



Na ręce przedstawicieli szkoły złożono wiele gratulacji

Polskich Rodzin Elżbieta Ratajczak, radny sejmiku województwa wielkopolskiego Maciej Orzechowski oraz przebywający w tym czasie w Krotoszynie goście z Turcji. Na tych ostatnich szkoła zrobiła duże wrażenie. Początkowo byli oni przekonani, iż gmach dopiero co wzniesiono. Zaskoczył ich fakt, że budynek ten został aż w tak dużym stopniu przebudowany i odmieniony, dostrzegli wysoki standard przeprowadzonych robót, których koszt wyniósł 3 mln

700 tys. zł. Zagranicznym partnerom bardzo spodobały się też występy zespołu *Kobierzanki*, śpiewali i klaskali przy melodiiach ludowych.

Do szkoły w Kobiernie uczęszcza 125 uczniów, oddział przedszkolny liczy 18 dzieci. Miejmy nadzieję, iż młodzi docenią wysiłek włożony w obecny wygląd budynku, a edukacja w nowoczesnej szkole pozwoli im osiągnąć dobre wyniki.

(ar)



Jan Szaliński już z nagrodą. W zeszłym tygodniu Jan Szaliński z Krotoszyna, zwycięzca naszego konkursu Ogrody Sierpniowe, odebrał główną nagrodę. Podkaszarkę ufundował właściciel sklepu *Husqarna* Hubert Konopka. Panu Janowi życzymy, aby urządzenie działało jak najdłużej. Przypomnijmy: konkurs zapoczątkowaliśmy w jednym z lipcowych wydań *Rzeczy*. Uczestnictwo zgłosili właściciele dwudziestu ogródków przydomowych i działkowych. Pierwsze miejsce zdobył ogród działkowy wspomnianego Jana Szalińskiego, drugie zajęł przydomowy *zieleniak* Wojciecha Mumota, a trzecie ogródek Mirosławy Urbaniak (oboje z Krotoszyna).

(popi)

Donosiciel kulturalny



KINA

Krotoszyn

Przedwiośnie

Hostel 2, USA, horror, 11 i 12 września, godz. 18.00, bilety: 10 i 12 zł.

Szklana pułapka 4, USA, sensacyjny, 11 i 12 września, godz. 19.45, bilety: 10 i 12 zł.

DKF: *Wychowanie panien w Czechach*, Czechy, 13 września, godz. 19.00, bilety: 5 zł.

Ocean's 13, USA, komedia kryminalna,

14 września godz. 18.00 oraz od 15 do 19 września, godz. 20.00, bilety: 10 i 12 zł. *Volkodav*, Rosja, fantasy, od 15 do 19 września, godz. 17.30, bilety: 10 i 12 zł.

Koźmin

Mieszko – niczynne do końca września.



WYSTAWY

Krotoszyn

Wystawa klubu fotograficznego *Blenda*,

plon wyprawy do francuskiego Fontenay le Comte, do 14 września, galeria *Refektarz*.

Zduny

Wystawa fotograficzna ze zbiorów Objazdowej Galerii Wielkopolskiej Fotografii Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Centrum Animacji Kultury w Poznaniu pt. *Wielkopolska Press Foto 2006*, do 30 września, Biblioteka Publiczna.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany wprowadzone w ostatniej chwili przez organizatorów imprez i kierownictwo kin.



Argumenty wiceburmistrza R. Czuszkę przekonaly rajców

Radni powiatowi wolą ośrodek w Krotoszynie

Radni powiatowi chcą, aby nauczyciele korzystali z pomocy metodyków w tworzonego przez gminę Krotoszyn ośrodka doradztwa nauczycieli. Uczynili to pomimo tego, że Barbara Jakubek, naczelnik wydziału edukacji starostwa forsowała koncepcję zawarcia porozumienia z ośrodkiem w Ostrowie Wlkp.

Powiatowi rajcy na obu komisjach stałych Rady, po wysłuchaniu argumentów wiceburmistrza Ryszarda Czuszkę, poparli pomysł zaangażowania się w Ośrodek Doradztwa Nauczycieli w Krotoszynie. Wielką orędowniczką tej koncepcji jest Maria Kalinowska, radna z Sulmierzyc. – *Będę przeciwko podjęciu uchwały* (w sprawie uchwały dotyczącej powierzenia doradztwa powiatowi ostrowskiemu – przyp. aut.). *Nasi nauczyciele muszą mieć metodyka na miejscu* – stwierdziła. Podobnie myślała również inna członkini Rady Powiatu. O tym, że korzystanie z doradztwa w innych miastach ma wiele mankamentów i jest nieskuteczne, mówił Ryszard Czuska. – *Zdarzało się, że krotoszyńscy nauczyciele byli wypraszani z konferencji metodycznych organizowanych w Kaliszu* – powiedział. Poza tym lokalni nauczyciele mają bardzo rzadko kontakt z metodykiem, ledwie dwa razy w roku. Zdaniem Barbary Jakubek, naczelniczki wydziału edukacji i promocji krotoszyńskiego Starostwa Powiatowego, ważne jest zapewnienie pomocy metodycznej już od samego początku roku szkolnego, a zaangażowanie w ODN w Krotoszynie spowoduje dostępność dopiero od października br.

Doradztwo dla nauczycieli w Krotoszynie niesie z sobą same pozytywy:

doradztwo metodyczne na miejscu, duży potencjał doświadczonych pedagogów z naszego terenu (burmistrz Czuska ocenia, że zatrudnionych zostanie około 10 metodyków), system szkolenia i gwarancja wsparcia awansu nauczycieli oraz szansa na pozyskanie przez ODN środków unijnych. Za przystąpieniem do projektu opowiedziały się już Koźmin i Sulmierzyce. Kobylin, Rozdrażew i Zduny jeszcze tego nie zrobiły. Wszystko wskazuje na to, że samorząd powiatowy przystąpi do umowy z gminą w tym zakresie. Tym bardziej, że Czuska obiecuje uwzględnienie wszystkich wniosków wypracowanych wspólnie przez starostwo i dyrektorów szkół ponadgimnazjalnych, nad którymi sprawuje pieczę. – *Wszyscy trochę ryzykujemy, ale warto, ponieważ mamy świetnych nauczycieli, którzy doskonale wywiążą się z powierzonych im obowiązków* – mówi zastępca wóldarza Krotoszyna. Postanowiono więc, że we wrześniu statut ODN-u i porozumienie gminy ze starostwem zostaną dopracowane. – *Jesteśmy w stanie ruszyć od początku października* – obiecuje Czuska. Prawdopodobnie ODN będzie się mieścił w Gimnazjum nr 2, a gmina już zabezpieczyła w budżecie pieniądze na remont tamtejszej auli szkolnej, która doskonale nadaje się na szkolenia.

(popi)

Smutny kawałek historii

W krotoszyńskim Muzeum im. H. Ławniczaka do 30 października będzie można oglądać wystawę ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu *Sowieckie piekło 1939 - 1956*.

Dwadzieścia cztery planse prezentują losy naszych rodaków represjonowanych przez ZSRR – od 17 września 1939, kiedy to Armia Czerwona wkroczyła na ziemie polskie, do exodusu Polaków w 1956 r. z terenów Polski zajętych przez Rosję po 1946 r.

Planse są ułożone chronologicznie. Każdą poświęcono odrębnemu tematowi. – *Znajdują się na nich m.in. zdjęcia*

z tamtych smutnych czasów, kopie archiwalnych pism, cytaty z różnych dokumentów – opowiada Daniel Szczepaniak, pracownik muzeum.

Ekspozycja została wzbogacona o zbiory krotoszyńskie. – *Są to pamiątki z uralskiego lagru, pozostawione przez więzionego tam kapitana Rafała Zwolińskiego, oficera Armii Krajowej, którego aresztowano w 1944 roku* – dodaje nasz rozmówca. Ekspozycje te przekazała Muzeum Regionalnemu im. H. Ławniczaka mieszkająca w Chwaliszewie rodzina Zwolińskiego.

(szop)

APTEKI

KROTOSZYN

Dyżur pełni: *Na Zaciszu*, ul. Zacisze 14 (722 80 60), do 13 września, *Śródmiejska*, Rynekowa 1 (725 74 66), od 14 do 20 września.

KOBYLIN

Pod Orłem, ul. Wolności 7 (548 24 12), 8.30 – 13.00, 14.00 – 17.00, sob. 10.00 – 13.00.

KOZMIN WŁKP.

Apteka, ul. Stary Rynek 1 (721 61 32), 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00,
Zamkowa, ul. Krotoszyńska 6 (721 65 24), 8.00 – 20.00, sob. 8.00 – 13.00,
Esculap, ul. Jana Pawła II 17 (721 93 82), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 8.00 – 13.00.

KRUSZEW

Przy Stawnej, ul. Stawna 1 (721 28 54), pn. – pt. 8.00 – 17.00, sob. 8.00 – 12.30.

ROZDRAŻEW

Prima, ul. Krotoszyńska 9 (722 12 94), pon. – pt. 7.30 – 16.30, sob. 8.00 – 13.00.

SULMIERZYCE

Sulmierzycka, ul. Krótka 1 (722 32 24), pn. – pt. 8.00 – 18.00, sob. 11.00 – 13.00.

ZDUNY

Alifarm, Rynek 19 (721 57 28), 8.00 – 18.30, sob. 9.00 – 13.00.

HOROSKOP

BARAN (21III – 20IV)

Ostatnio działałeś zbyt żywiołowo. Masz talent do utrudniania sobie życia. Przemysł to i bądź rozważniejszy.

BYK (21IV – 21V)

Zwróć uwagę na drobiazgi, które rzucają na ocenę całości. Jeśli nadal będziesz pracował tak nieстарannie, nie będzie obiecanej nagrody.

BLIŹNIĘTA (22V – 21VI)

Nie próbuj wszystkich przechytrzyć, bo wpadniesz w pułapkę. Jeśli już nie dajesz rady, powiedz to otwarcie. Ty także masz prawo do gorszych dni.

RAK (22VI – 22VII)

Wydarzenia będą tylko pozornie zagmatwane, w rzeczywistości wszystko bardzo szybko samo się wyjaśni. Wystarczy, żebyś nie przeszkadzał.

LEW (23VII – 22VIII)

Zapomniałeś o drobiazgu, a zrobił się z tego spory problem. Potrzebujesz pomocy, więc dyplomatycznie zrezygnuj ze zbyt ostrego stawiania sprawy.

PANNA (23VIII – 22IX)

Chociaż szczęście nie opuszcza Cię od dłuższego czasu, to jeszcze nie wszystko. Najlepsze spotka Cię w tym lub przyszłym tygodniu.

WAGA (23IX – 22X)

Nie każdy ma tyle kłopotów, ale też nie każdy potrafi się uporać tak zgrabnie z trudnymi sytuacjami. W nagrodę zafunduj sobie coś, o czym marzysz od dawna.

SKORPION (23X – 22XI)

W tym tygodniu nie uda Ci się przyspieszyć rozwiązania ważnej sprawy zawodowej, ale za to pełnym sukcesem zostanie zwińczone porządkowanie spraw rodzinnych.

STRZELEC (23XI – 21XII)

Nie doprowadziłeś do końca spraw zaplanowanych na wakacyjne miesiące. Pośpiesz się, zwłeczenie zamyka Ci pole manewru.

KOZIOROŻEC (22XII – 20I)

Zbyt szybko zrezygnowałaś z pewnej idei. Zrób wszystko, żeby ją wprowadzić w życie. Nie myśl o narzekaniach bliskich, przejdź im.

WODNIK (21I – 20II)

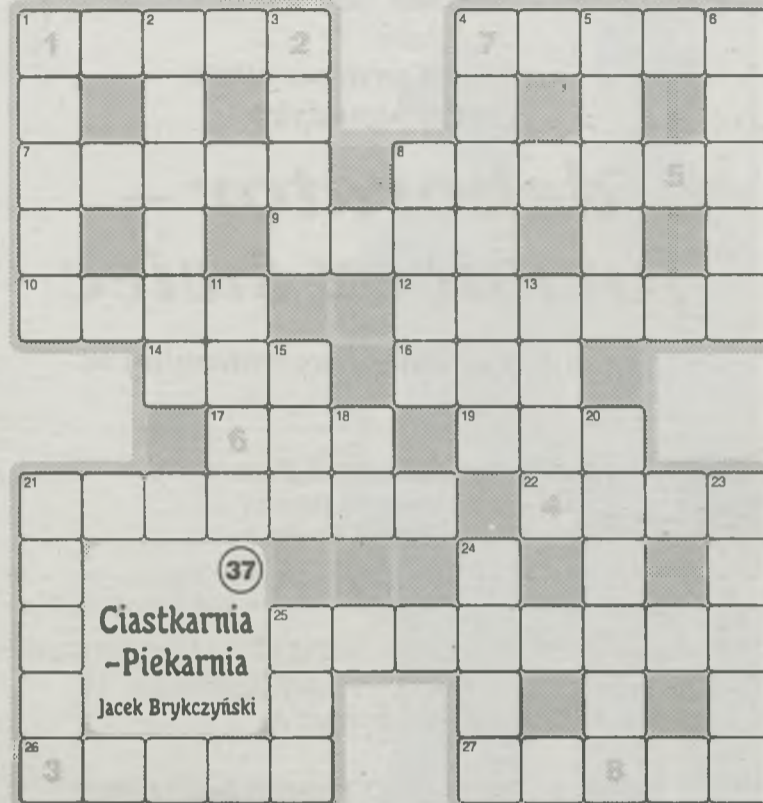
Masz już za sobą trudne początki, teraz pójdzic znacznie lepiej. Pamiętaj, żeby na wstępie zakreślić pewne granice, nie pozwól się wziąć pod pantofel.

RYBY (21II – 20III)

W Twoim działaniu widać dużo dobrych pomysłów, ale mało wytrwałości. Postaraj się doprowadzić część spraw do końca, a będziesz człowiekiem sukcesu.

KRZYŻÓWKA ZE SMAKIEM

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z ostatniego wydania (hasło: MOTO-ROWER) wylosowaliśmy dla pani Iwony Moraś z Lipowca (gm. Koźmin Włkp.). Tym razem hasło składa się z 8 liter. Na kartki z rozwiązaniami poniższego zadania czekamy do 17 września. Do wygrania – niespodzianka.



Poziomo

- Ostatni dzień tygodnia w judaizmie
- Dobry... sam się chwali
- Gród króla Priama
- Część haftki
- Koniec
- ... Pitt, aktor
- Gore na lodziczu
- General z 1830 r.
- Dokument urzędowy
- Biały, żółty, topiony
- Margines boiska
- Na wielkanocnym stole
- Etap wyborów
- Wyrób włókienniczy
- Znajomy wolta
- Paryski opryszek

Pionowo

- Główny organ dowodzenia
- Słoń wśród drzew
- Do przecierania drewna
- Plaż ogoniasty, tryton
- Ukośne złącze desek
- Pola, grała Marusią
- Komedia, zabawne zdarzenie
- Sklep z antykami
- Argument nie do zbitcia
- Ministerstwo szkolnictwa
- Do..., mi
- Szata starożytnych Rzymian
- Niedostatek
- Likier kminkowy
- Żona Abrahama
- Jedna z tonacji

Ożeń się z Rzeczą!

Spędzasz wieczory samotnie przy telewizorze i czasami masz ochotę upić się lub zwariować z rozpacz? Nie rób tego! Z nami znajdziesz tę jedyną, tego jedynego. Nikt ze znajomych się nie dowie, że szukasz dziewczyny, chłopaka, żony lub męża.

Osoby, które zamieszczają anons, dołączają do listu dwie skserowane strony dowodu osobistego, te ze zdjęciem oraz imieniem i nazwiskiem. Prosimy też o włożenie do listu większej, zaadresowanej do siebie koperty, z naklejonymi znaczkami na cięższy list (2,20 zł). Pod ogłoszeniem konieczne jest zamieszczenie własnoręcznie podpisanego zdania: *Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zawartych w ofercie, dla celów określonych w rubryce „Ożeń się”, zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z 29.08.97 r. DzU nr 133 poz. 883.* Odpowiedzi na każdą ofertę zbieramy i odsyłamy pod właściwy adres.

Osoby, które chcą nawiązać kontakt z autorem ogłoszenia, wysyłają do niego list na adres redakcji. Na dole koperty piszą wyraźnie ODPOWIEDŹ NA OFERTĘ NR... (red.)

OFERTY

30-letni bez nałogów, po rozwodzie, zmotywowany, niezależny finansowo, mogący zmienić miejsce zamieszkania – pozna kobietę (może być z dzieckiem), wiek bez znaczenia, zdjęcie mile widziane. Numer telefonu przyspieszy kontakt. Proszę o poważne oferty. (3 – nr 27)

Uczciwy, solidny 63/173/78, własny dom i samochód, niebrzydki, aktywny, pozna panią do 58 lat, ładną, zgrabną, która lubi góry i ma duszę podróżnika. Tel. 0693 480 075. (1 – nr 28)

Mam 31 lat. Lubię spacerować we dwoje, sport (siatkówka, tenis stołowy, jazda rowe-

rem), kino, morze. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 26 – 28 lat, najchętniej z Krotoszyna. (2 – nr 28)

27-letni kawaler z okolic Krotoszyna pozna miłą, sympatyczną, szczupłą dziewczynę w wieku 23 – 27 lat, również z okolic Krotoszyna, która może zmienić miejsce zamieszkania. Mile widziane zdjęcie, cel – stały związek. (1 – nr 30)

Mam na imię Darek, mam 37 lat, poszukuję panny, wdowy lub bezdziejnej rozwódki w wieku 28 – 40 lat. Posiadam własne mieszkanie, cel – stały związek. Tel. 0698 258 748. (2 – nr 30)

Mężczyzna po czterdziestce, niebrzydki, bez nałogów, niezależny finansowo – pozna szczupłą kobietę, może mieć gospodarstwo. Zdjęcie mile widziane. Proszę o poważne oferty. (2 – nr 32)

Kawaler, lat 34, wykształcenie wyższe, wzrost 178 cm, szczupły, ciemny blondyn, oczy szare, sympatyczny, bez nałogów i zobowiązań. Mieszkam i pracuję (jako leśnik) w okolicy Milicza. Oprócz zainteresowań przyrodniczych lubię także książki, muzykę; wypoczywam czynnie jeżdżąc rowerem, pływając, podróżując. Szukam kobiety wolnej i bez zobowiązań, z wykształceniem co najmniej średnim; tylko stały związek. Tel. 0698 780 339. (1 – nr 35)

Wolna 46-latką, po przejściach, podobno niebrzydka, trochę puszysta, bardzo wrażliwa, uczuciowa, wesoła, bez zobowiązań i nałogów, aktywna zawodowo, pozna pa-



na o podobnych walorach w wieku 47 – 55 lat, tylko z Krotoszyna. *Każdy pragnie szczupłej, nie wiedząc, co traci z wartości człowieka, a wartość ważniejsza od wyglądu człowieka.* (2 – nr 35)

Wolny, bez zobowiązań, niezależny finansowo, pozna sympatyczną panią, stanu wolnego (uregulowanego), może być z dzieckiem, w wieku 30 – 45 lat. Poszukuję pani dysponującej wolnym czasem, która chciałaby pójść ze mną na kawę, wyjechać na weekend lub po prostu pójść na spacer. (3 – nr 35)

Wolny i niezależny pan pozna panią w wieku 50 – 60 lat. Posiadam własne mieszkanie i działkę rekreacyjną. (1 – nr 36)

Wdowa po pięćdziesiątce – spokojna, zrównoważona, domatorka – pozna pana w odpowiednim wieku, bez nałogów, który poważnie myśli o życiu. (1 – nr 37)

Wolny, lat 48, niezależny finansowo, pozna sympatyczną panią do 48 lat, stanu wolnego, może być z dzieckiem. Proszę o poważne oferty. (2 – nr 37)

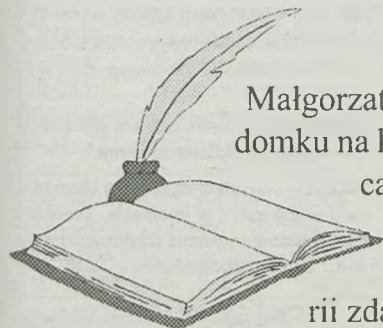
Dowcipnie podpisane!



Fotografia, o której podpisanie prosiliśmy, została zrobiona podczas jednego z meczów rozegranych w ramach finałowego turnieju siatkówki plażowej o Grand Prix Krotoszyna. Nagrodę za podpis otrzymuje pan Edward Jaworowski z Ostrowa Włkp. Gratulujemy i zapraszamy do redakcji w piątek.

Nie szukaj tęczy nad Krotkiem

(serial pisany, odcinek 11)



Małgorzata, Leszek i ich córki wiodą spokojne życie w piętrowym domku na krotoszyńskich Parcelkach, gdzie mieszkają razem z rodzicami Leszka – Antoniną i Leonem. Niespodziewany powrót do kraju niewidzianego 20 lat brata z USA kompletnie burzy ustalony porządek i daje początek zaskakującej serii zdarzeń.

Andrzej nie krył radości. Los wyraźnie mu sprzyjał. Samorozwiązanie sejmu przyszło jak na zamówienie nowej i jedynej w powiecie krotoszyńskim agencji pracującej nad wizerunkiem lokalnych polityków. Wprawdzie kompletny brak trzeźwej samooceny, zauważalny u osób startujących w przyspieszonych wyborach, zaskakiwał właściciela firmy z Kopiczek, ale zamiast uśmiechu, politowania na jego twarzy malował się triumf. W duchu już liczył pieniądze, które ci smętni panowie wydadzą na kampanię. Życie domu na Parcelkach znów wróciło w stare tryby, obracające się spokojnie, żeby nie powiedzieć – nudno. Bliźniaczki zajęły się nauką, ich ojciec pracą zawodową, Małgosia nadal przebywała w domu na przedłużającym się zwolnieniu lekarskim. Niebawem lekarze mieli podjąć decyzję – albo powrót do pracy, albo renta. Antonina i Leon raz po raz gościli Jennifer i Andrzeja. Zawsze bywały to wizyty krótkotrwałe.

– *Rozkręcamy firmę, mamusiu* – przypomniał Andrzej, gdy Antonina prosiła, aby zostali chwilę dłużej. – *Trzeba wszystkiego dopilnować, musimy zdobywać klientów*.

Już wiedział, że Daniel, wspierany przez zatrudnione do pomocy dwie długonogie blondynki, radzi sobie wyjątkowo dobrze. Wcześniej wydawał mu się chłopakiem cichym, pełnym kompleksów, tymczasem młody człowiek z dnia na dzień nabywał pewności siebie. Ze spotkań z klientami momentalnie wyciągał właściwe wnioski, doskonale wyczuwając też nastroje i potrzeby wyborców.

– *Minąłeś się, chłopcze, z powołaniem. Może powinieneś studiować psychologię, a nie ekonomię?* – żartował Andrzej.

– *Pomyślę po pierwszym roku* – usłyszał w odpowiedzi.

Tymczasem obaj zajęli się obmyśleniem kampanii, a czasu było niewiele. Pierwszym mózgiem firmy pozostawał Andrzej, z zapalem przenoszący na polski

grunt amerykańskie doświadczenia. Może dlatego nieco zaniedbał młodzieńką żonę. Przeważnie wyjeżdżał z domu rano, a wracał późnym popołudniem na obiad. Zaraz potem siadali z synem w biurze *Wizerunku*, dyskutując nad sposobami wypromowania mamych lokalnych polityków, którym się zamarzyło zasiadanie w parlamencie.

Samotna przedpołudniami Jennifer coraz częściej zaglądała do gabinetu pasierbca. Częstowała herbatą, przynosiła małej kanapki.

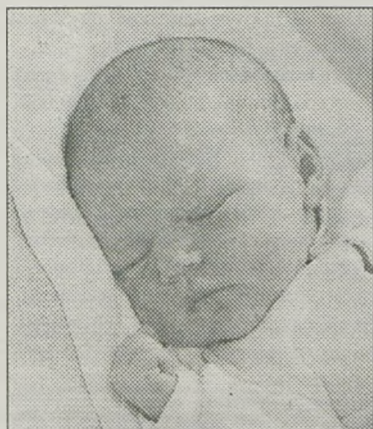
– *Ty musisz uczyć mnie polski* – prosiła. – *Ja chce mówić wasza mowa. Niespodzianka dla Andrzeja*.

Daniel podjął wyzwanie i niemal każdą spokojniejszą chwilę poświęcał krótkim lekcjom. Dość szybko znalazł z ojcową żoną wspólny język, a ich dwujęzyczne rozmowy przerodziły się w sympatyczne przekomarzania. W końcu byli niemal rówieśnikami.

Alicja



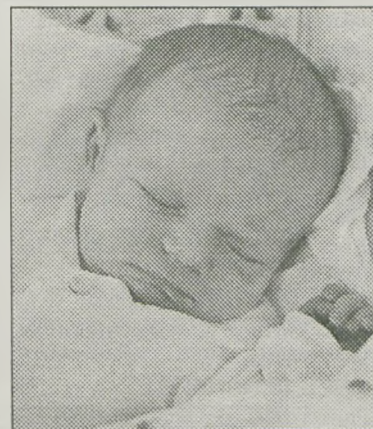
1. Oliwia Antonina, córka Renaty i Roberta Szakielów z Krotoszyna, ur. 7 września



2. Ola, córka Karoliny i Łukasza Staśkowiaków z Białek, ur. 8 września



3. Kacper, syn Ewy i Krzysztofa Waliszewskich z Rozdrażewa, ur. 7 września



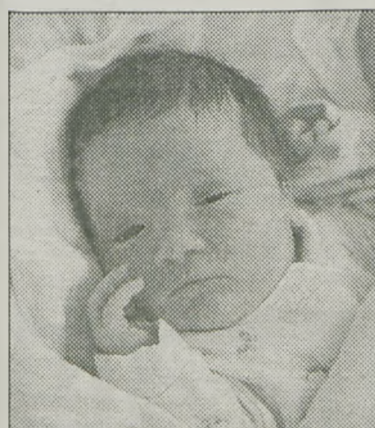
4. Kacper Kowalski z Krotoszyna, ur. 7 września



5. Paulina, córka Justyny i Leszka Biszechaków z Pogorzalek Wielkich, ur. 7 września

DZIEŃ DOBRY, TO JA!

A oto nowi mieszkańcy powiatu krotoszyńskiego, urodzeni na oddziale położniczym szpitala przy ulicy Bolewskiego, sfotografowani przez Marcina Pawlika. Rodziców, którzy chcieliby zachować na pamiątkę prezentowane tutaj fotografie ich maluchów, zapraszamy do redakcji. Za drobną opłatą dostaną od nas dyskiety z nagranyimi zdjęciami.



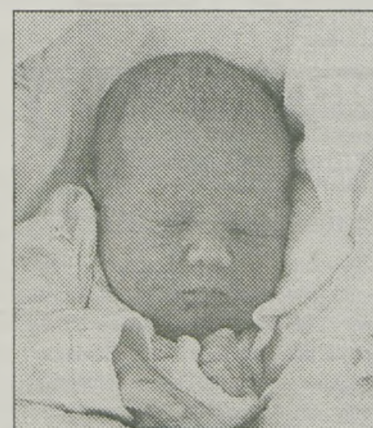
6. Maja, córka Małgorzaty i Tomasza Pawlickich z Krotoszyna, ur. 7 września



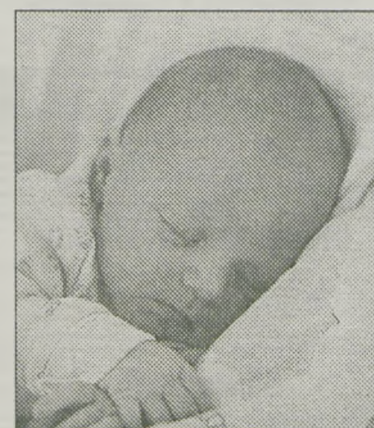
7. Blanka, córka Beaty i Bartosza Kruślaków z Krotoszyna, ur. 9 września



8. Nikodem, syn Urszuli i Pawła Gasiarków z Krotoszyna, ur. 5 września



9. Córka Doroty i Sławomira Szwałków z Mokronosa, ur. 9 września



10. Antonina Faustyna, córka Sylwii i Tomasza Michalików z Baszyn, ur. 6 września

Parkour to nie gra na pokaz

Od niespełna roku w Krotoszynie działa team specjalizujący się w dość rzadkiej dyscyplinie, jaką jest **Le Parkour**. Siedmioosobowa grupa młodych krotoszyńian nosi nazwę **Red Jumpers**.

Liderem zespołu jest zaledwie 12-letni Mikołaj Munchberg, który opowiada o początkach swojej przygody z **Le Parkour**: – *Sporo wpływ na to, że zainteresowało mnie uprawianie „Parkouru” miał film „Vzults 101”, który można obejrzeć w internecie. Dzięki niemu poznałem podstawowe tricki. Mniejsze znaczenie miał francuski film fabularny „Yamakasi”, bowiem ukazuje on głównie elementy akrobatyki, co nie jest ideą Parkouru.*

– *Uprawianie „Parkouru” polega na pokonywaniu przeszkód w jak najszybszym czasie – wtóruje Mikołajowi starszy brat Bartosz. – Przy okazji chcemy uświadomić wszystkim, że nasze działania nie polegają na popisywaniu się własnymi umiejętnościami. Propagator „Parkouru” David Belle powiedział: Sztuka ta została zapoczątkowana przez kilku żołnierzy w Wietnamie, by jak najszybciej uciec lub się gdzieś przedostać. Ja chciałbym, żeby „Parkour” został utrzymany w takim znaczeniu. Trzeba sobie wyraźnie powiedzieć, co jest użyteczne, a co nie w sytuacji awaryjnej. Jeżeli więc wykonujecie bezsensowne akrobacje na ulicy, by tylko pokazać swoje umiejętności, nie mówicie, że jest to „Parkour”.*

Chłopcy nie ukrywają, że chcieliby udowodnić wszystkim, którzy nieprzychylnym okiem spoglądają na ich skoki i tricki, że nigdy nie dewastują obiektów służących im do treningów. – *Niestety, społeczeństwo*



Jeden z członków teamu w efektywnej ewolucji

uważa nas za wandalów, a przecież wcale tak nie jest – żali się Mikołaj. – *Ćwiczymy na trzepakach, przy różnych barierkach i w innych podobnych miejscach. Niczego nie demolujemy i nie jesteśmy agresywni. Robimy to dla własnego rozwoju fizycznego, bowiem dzięki temu osiągamy coraz lepszy stopień koordynacji ruchowej i będziemy mogli poradzić sobie w razie niebezpieczeństwa.*

O tym, skąd zrodził się pomysł na nazwę grupy, mówi 17-latek Rafał Jarysz. – *Na jednym z pierwszych spotkań zorientowaliśmy się, że każdy ma na sobie czerwony ciuch. Od tego momentu funkcjonujemy jako „Red Jumpers”. Zawsze gdy udajemy się na trening, ubieramy się na czerwono,*

a od pewnego czasu zbieramy na koszulki, dzięki którym będziemy bardziej rozpoznawalni.

Krotoszyńscy traceurzy wpadli na kolejny pomysł, dzięki któremu **Parkour** ma szansę stać się bardziej popularną dyscypliną. – *Niedawno uruchomiliśmy własną stronę internetową – cieszy się lider teamu. – Mam nadzieję, że jej utworzenie sprawi, iż wielu młodych ludzi zechce spróbować swoich sił w naszym sporcie. Wszystkich gorąco zachęcam do odwiedzenia naszej witryny pod adresem www.redjumpers.bnx.pl.*

Uprawianie **Le Parkour** to jednak nie tylko rozwój fizyczny oraz przyjemne spędzanie czasu. Z uwagi na wykonywane tricki dyscyplina jest dość kontuzjogenna i nie-

bezpieczna, ale chłopcy nie obawiają się o swoje zdrowie. – *Oczywiście, początki są bardzo trudne i nie może się obyć bez upadków, stłuczeń czy skręceń stawów – wyjaśnia Mikołaj. – Jeśli jednak do wszystkich tricków podchodzi się z należytą uwagą i koncentracją, ryzyko nabawienia się jakiegoś poważnego urazu zdecydowanie spada. Gdy osoby początkujące nie zrażają się siniakami, z czasem nabierają wprawy i umiejętności spadania, co także ogranicza stopień ryzyka.*

Z racji tego, że członkowie grupy nie są pełnoletni, spytaliśmy jej lidera, jak na wyczyny chłopaków zapatrują się rodzice. – *Większość z nich od samego początku była nastawiona pozytywnie. A wraz z kolejnymi*

mi treningami liczba słów krytyki bardzo się zmniejszyła. Poza tym chyba lepiej, że w ten sposób rozwijamy swe ciało oraz psychikę, niż gdybyśmy siedzieli na ławkach z piwem i papierosem w ręce.

Nieoczekiwanie **Parkour** zaczęły uprawiać również przedstawicielki płci pięknej. – *Ostatnimi czasami stworzyliśmy grupę „Red Jumpers Girls”, która składa się z pięciu dziewcząt – kontynuuje Mikołaj. – Mam nadzieję, że nasza dyscyplina nie znudzi im się zbyt szybko.*

Niestety, w okolicy nie działa obecnie żadna podobna do **Red Jumpers** grupa. Jednym z kolejnych celów jest dla chłopaków wyjazd do Wrocławia, gdzie odbywają się ogólnopolskie zjazdy **Le Parkour** i gdzie będą mogli podpatrywać bardziej doświadczonych zawodników oraz poznać wiele nowych tricków. Największym jednak marzeniem krotoszyńskich **Yamakasi** jest spotkanie z Davidem Belle.

Daniel Borski

SKŁAD GRUPY

Mikołaj Munchberg PinsquinN
Michał Talarczyk Sky
Rafał Jarysz Rev
Przemysław Jarysz PrzemeQ
Marcin Kazimierzczak Kaziu
Amadeusz Malicki Dymas

IDEA PARKOURU

Główna – to pokonywanie przeszkód stojących na drodze w jak najszybszy i najefektywniejszy sposób. Do tego służy własne ciało i jego możliwości oraz to wszystko, co znajduje się w najbliższym otoczeniu. W filozofii **Parkouru** zawiera się również dążenie do doskonalenia własnej osoby i wzmacniania siebie zarówno fizycznie jak i psychicznie. Osoba uprawiająca **Parkour** to traceur. Słowo pochodzi z francuskiego, oznacza nąbój lub pocisk.

Sulimirczyk Sulmierzyce – Czarni Wierzbno 6:2 (3:1)

Nie chcę oddawać fotela lidera

Udanie zainaugurowali nowy sezon trenowani przez Jacka Piłichowskiego piłkarze **Sulimirczyka Sulmierzyce**. W pierwszym meczu o punkty (na wyjeździe) sulmierzycanie zwyciężyli 2:1 graczy **LKS Żychlin**, a w minioną niedzielę na własnym boisku okazali się lepsi od **Czarnych Wierzbno**, deklasując przeciwników 6:2.

Spotkanie pomiędzy **Sulimirczykiem** a ekipą z Wierzbna mimo wielu bramek nie było porywającym widowiskiem. Worek z bramkami rozwiązał w 14 minucie gry Paweł Matylak, który po minięciu dwóch rywali strzałem z 10 metrów pokonał bramkarza **Czarnych**. Nieoczekiwanie kolejnego gola zdobyli goście. W 22 minucie, po za-

Bramki dla Sulimirczyka

1:0 – Paweł Matylak (14'), 2:1 – Mariusz Doktor (35'), 3:1 – Piotr Fabiś, 4:1 – Piotr Fabiś (52'), 5:2 – Piotr Fabiś (67'), 6:2 – Tomasz Pawlak (86')

Sulimirczyk

Borowczyk – Wypyszyński, Brajer, Włoch (55' Liszewski) – Banasiewicz (87' Ł. Pawlak) – Matylak, T. Pawlak, Fabiś (69' Wala), Zeidan (46' Wujczyk) – Doktor, Kapała

mieszaniu na przedpolu bramki Mariusza Borowczyka, sprytem wykazał się jeden z napastników przyjezdnych, który z bliska wpakował piłkę do siatki. Na to trafienie miejscowi odpowiedzieli bramką Doktora, którego dokładnym dośrodkowaniem obsłużył Piotr Fabiś. Napastnikowi gospodarzy nie pozostało nic innego, jak skierować piłkę do bramki. Minutę przed zejściem do szatni po strzale Piotra Kapały i odbiciu piłki przez bramkarza, ze skuteczną dobitką zdążył Fabiś, tak więc do przerwy było 3:1 dla piłkarzy Piłichowskiego.

Druga odsłona rozpoczęła się od kolejnego trafienia miejscowych, a na listę strzelców ponownie wpisał się Fabiś. **Czarni** próbowali podjąć *rękawicę*, ale tego dnia stać ich było wyłącznie na zdobycie drugiego gola, wywalzonego po strzale z rzutu karnego w 53 minucie spotkania.

Końcówka meczu należała do gospodar-

zy, a goście skutecznie karecili: Fabiś – kompletując tym samym hat-trick – oraz Tomasz Pawlak, który w 86 minucie ustalił wynik meczu. Bramka zdobyta przez Pawlaka była ozdobą tej potyczki. Pomocnik **Sulimirczyka** przejął piłkę w środkowej części boiska, przemierzył z nią kilkanaście metrów, po czym pięknym strzałem z 25 metrów zaskoczył golkipera gości.

Z osiągniętego rezultatu zadowolony był prezes sulmierzyckiego klubu Marian Sośniński. – *Byliśmy w tym spotkaniu o wiele lepszym zespołem i wierzę w to, że nasza seria zwycięstw będzie kontynuowana w następnym grach. Chciałbym również, abyśmy już do końca sezonu nie musieli schodzić z fotela lidera. Pomimo zwycięstwa trener Piłichowski miał sporo uwag do swoich podopiecznych. Główne zarzuty to lekceważenie rywali, niepotrzebne błędy w obronie oraz słaba skuteczność.* (debe)

Polonia Żerków – CKS Zduny 1:0 (1:0)

Jak jeźdźcy bez głów

Kolejny nieudany mecz mają za sobą piłkarze **CKS-u Zduny**. Tym razem zawodnicy Tadeusza Polaszka ulegli w Żerkowie tamtejszej **Polonii** 0:1.

O losach potyczki przesądziła akcja z 43 minuty, kiedy gospodarze zdobyli jedynego gola spotkania. Bramka padła w dość kuriozalnych okolicznościach. W narożniku boiska o piłkę z jednym zawodnikiem **Polonii** walczyli dwóch graczy ze Zdun. Po kilku sekundach futbolówkę wyłuskal Marcin Dominiak i rozpoczął wyprowadzanie ataku. Niestety, zawodnik gości – zamiast posłać długie podanie w stronę ofensywnie usposobionych kolegów – zagrał na linię własnego pola karnego, gdzie piłkę przejął niepilnowany Mateusz Łuczak. Gracz miejscowej drużyny najpierw dobrze przyjął piłkę, a następnie oddał strzał, po którym odbiła się ona od nóg jednego z obrońców, a kompletnie zmylony Marcin Machowski musiał wyjmować ją z siatki.

Zdunowianie zagrozili bramce gospodarzy zaledwie kilka razy, a jedynym za-

wodnikiem, który mógł wpisać się na listę strzelców, był Marcin Ciesielski. Niestety, skrajny pomocnik **CKS-u** podejmował tego dnia złe decyzje. W sytuacjach, gdy mógł pokusić się o strzał, wdawał się w niepotrzebne dryblingi i szukał podań, a gdy miał do dyspozycji lepiej ustawionych partnerów, uderzał.

Po słabym meczu złości nie krył szkoleniowiec zdunowskiemu zespołu Tadeusz Polaszek. – *Właściwie tylko Darek Ibron zagrał na dobrym poziomie, używając na płycie nie tylko nóg, ale i głowy. Reszta zawodników zachowywała się niczym jeźdźcie bez głów.* (debe)

Bramka

1:0 – Mateusz Łuczak (43')

CKS

Machowski – Kubów, M. Stachowiak, Wleczyński (46' Marcinek) – B. Stachowiak, S. Dominiak (65' Haszek), M. Dominiak (46' Bała), Ibron, M. Ciesielski – Czubak, Jaroeki

Tenis stołowy

Stać nas na miejsce w środku tabeli



Tegoroczny uczestnik Akademickich Mistrzostw Europy Tomasz Durajczyk powinien być silną bronią zespołu

15 września swój debiut na pierwszoligowej arenie zaliczą tenisiści stołowi Krotosza Krotoszyn. Mimo iż priorytetowym celem na nadchodzący sezon jest dla nich utrzymanie się w tej klasie rozgrywkowej, władze klubu oraz sami zawodnicy zapewniają o szansach na miejsce w środku stawki.

Dla pingpongistów oraz klubowych działaczy sezon 2007/08 będzie najtrudniejszy nie tylko ze względu na coraz mocniejszych ligowych rywali, ale również z powodu konieczności zwiększenia budżetu. Mowa i o wynagrodzeniach trenera czy zawodników, i o zdecydowanie wyższych kosztach podróży na spotkania wyjazdowe (m.in. do Krakowa, Jastrzębia czy Radzina Podlaskiego). – *Do dziś nie mamy zamkniętego preliminarza wydatków na sekcję tenisa stołowego – żali się prezes klubu Jan Krysztofiak. – Pokrywamy ledwie 60 procent wszystkich potrzeb.*

Chociaż klub wspierają indywidualni sponsorzy oraz lokalne władze, zbawienym byłoby znalezienie sponsora strategicznego. – *Rozmawialiśmy i nadal rozmawiamy z kilkoma potencjalnymi i możliwymi sponsorami – wyjaśnia Aleksander Sędzik, kierownik sekcji tenisa stołowego. – Niestety, dotąd nie udało nam się pozyskać prężnie działającego przedsiębiorstwa, które w znacznym stopniu zapelniałoby luki w budżecie. Niewykluczone, że wkrótce stan rzeczy się poprawi, bowiem w najbliższym czasie po raz kolejny spotkamy się w gabinecie burmistrza. Poza tym niektóre z firm, z którymi toczyliśmy rozmowy, mają już zamknięty budżet na rok bieżący, więc być może od stycznia będzie zdecydowanie łatwiej o taką współpracę.*

Na razie działacze Krotosza uzgodnili z burmistrzem kwestię wyjazdów na mecze ligowe. – *Z Wydziałem Promocji Urzędu Miejskiego podpisaliśmy umowę, na mocy której koszty przejazdów na 4 wyjazdowe spotkania pokryje gmina – twierdzi Krysztofiak. Czy to jednak nie za mało, jak na pomoc klubowi, który bezapelacyjnie stał się wizytówką miasta? Być może najbliższe spotkanie w Urzędzie*

Miejskim pozwoli klubowym działaczom na choćby małą dawkę spokojnego snu.

A jak wyglądają sprawy czysto sportowe? – *W zespole pozostali wszyscy gracze, którzy wywalczyli awans do I ligi – mówi Sędzik. – Ponadto drużynę wzmocniła dwójka zawodników: Adrian Rybak, który od razu stał się pierwszą rakieta, oraz młodzieżowiec Kamil Duniec. Rybak jest ogromnym wzmocnieniem. To ograny pierwszoligowiec (wcześniej występował w Pogoni Lębork). Z kolei Duniec, reprezentujący ostatnio barwy AZS AWF AE Wrocław, jest jak melodia przyszłości, chociaż dobrych wyników można oczekiwać już teraz, bowiem Kamil wśród juniorów plasuje się na 12 miejscu w krajowym rankingu. Póki co w składzie nadal nie zobaczymy Jarosława Maćkowiaka, który do grudnia przebywać będzie na misji w Afganistanie.*

Pomimo problemów finansowych drużyna nie została osłabiona, stało się wręcz przeciwnie. Na co stać więc zawodników Krotosza w debiutanckim sezonie na zapleczu ekstraklasy? – *Najważniejszym założeniem jest utrzymanie się w lidze – ocenia szanse prezes Krotosza. – Niemniej jednak w obecnym składzie personalnym jesteśmy w stanie powalczyć o szóste, a może nawet piąte miejsce po rundzie jesiennej.*

Zdecydowanymi faworytami 10-zespołowej pierwszej ligi są tenisiści BTTS Silesia Miechowice, z którymi krotoszyńskiemu przyjdzie zmierzyć się już w pierwszej kolejce. – *„Silesia” rok temu zajęła drugie miejsce i w barażach o ekstraklasę musiała uznać wyższość zespołu z Białegostoku, z którym przegrała nieznacznie 4:6/4:6 – przedstawia najbliższego rywala Sędzik. Oprócz drużyny z Mie-*

AWANSE I SPADKI

- Zespół z I miejsca**
– bezpośredni awans do ekstraklasy
- Zespół z II miejsca**
– baraże o ekstraklasę
- z jej przedostatnią drużyną
- Zespół z VIII i IX. miejsca**
– baraże o utrzymanie
- Zespół z X miejsca** – spadek do II ligi

TERMINARZ

- I kolejka – 15.09 godz. 16:00**
Krotosz – BTTS Silesia Miechowice
- II kolejka – 22.09 godz. 16:00**
PKS Kolping Jarosław – Krotosz
- III kolejka – 29.09 godz. 16:00**
Krotosz – KU AZS AE Wrocław
- IV kolejka – 6.10 godz. 16:00**
ŁTSR Łask – Krotosz
- V kolejka – 27.10 godz. 16:00**
Krotosz – ZKS Drzanków II
- VI kolejka – 3.11 godz. 16:00**
JKTS Jastrzębie – Krotosz
- VII kolejka – 10.11 godz. 16:00**
Pocztowiec-Joolla Kraków – Krotosz
- VIII kolejka – 17.11 godz. 16:00**
Krotosz – UKTS Alfa Radzyń Podlaski
- IX kolejka – 24.11 godz. 16:00**
Krotosz – KS AZS Politechnika Śląska Gliwice

KADRA

- Stół nr 1**
Adrian Rybak, Adrian Korzybski, Kamil Duniec
- Stół nr 2**
Krzysztof Strzałkowski, Tomasz Durajczyk, Radosław Malinowski, Jarosław Maćkowiak
- Trener**
Andrzej Lesiński
- Kierownik sekcji**
Aleksander Sędzik

chowic o najwyższe laury walczyć zapewne będą ekipy PKS Kolping Jarosław oraz inny beniaminek UKTS Alfa Radzyń Podlaski.

Daniel Borski

Rybak złowił zwycięstwo

Podczas I Wojewódzkiego Turnieju Klasyfikacyjnego Seniorów w Tenisie Stołowym, zorganizowanego w minioną niedzielę w stolicy Wielkopolski, znakomicie spisał się nowy nabytek Krotosza – Adrian Rybak. W stawce 93 pingpongistów nasz zawodnik nie miał sobie równych i dzięki tej wygranej pojedynku na ogólnopolski turniej klasyfikacyjny.

W poznańskich zawodach uczestniczyło trzech zawodników Krotosza. Oprócz zwycięzcy turnieju przy stołach pojawili się Kamil Duniec oraz Radosław Malinowski. Ta dwójka również zaprezentowała wysoką formę, bowiem Malinowski ukończył zawody na czwartym miejscu, natomiast Duniec uplasował się na pozycji dziewiątej.

Ten ostatni przedsezonowy sprawdzian napawa optymizmem. W takim tonie wypowiadał się również Aleksander Sędzik, kierownik sekcji tenisa stołowego klubu Krotosz. – *Mam nadzieję, że forma Adriana Rybaka pozytywnie wpłynie na*

cały zespół. W Poznaniu Adrian uchodził za faworyta turnieju, bowiem nie dojechali zawodnicy „Trasko” Ostrzeszów, którzy na co dzień występują w ekstraklasie. Kamil Duniec i Radek Malinowski również spisali się dobrze. Niestety, obaj nasi tenisiści w fazie grupowej trafili na Adriana, który zwyciężając w tych pojedynkach uniemożliwił im awans do decydującej fazy zawodów.

Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Seniorów, w którym wystartuje Rybak, odbędzie się 14 października w Rzeszowie. Pozostaje nam czekać na kolejne sukcesy naszego tenisisty. **(debe)**

Dobre przetarcie pingpongistów Krotosza

Bardzo dobrze w II Ogólnopolskim Turnieju Tenisa Stołowego *Raszków Top 12* zaprezentowali się zawodnicy krotoszyńskiego Krotosza. W pierwszym z dwóch przedsezonowych sprawdzianów najlepiej spisał się nowo pozyskany Adrian Rybak, który wygrał całe zawody. Równie dobrze wypadli pozostali krotoszyńskianie.

W mocno obsadzonym turnieju wzięło udział kilku znaczących tenisistów, na co dzień reprezentujących kluby z Częstochowy, Leszna, Konina, Pabianic, Poznania, Ostrzeszowa i Raszkowa. Na ich tle podopieczni Andrzeja Lesińskiego pokazali formę adekwatną do wypowiedzi klubowych działaczy, twierdzących, iż realnie mogą zająć piąte miejsce w lidze.

Całe zawody bezapelacyjnie wygrał Adrian Rybak, a Tomasz Durajczyk i Kamil Duniec zajęli – odpowiednio – III i IV miejsce. Nieco gorzej zaprezentował się Krzysztof Strzałkowski, który nie zdołał awansować do decydującej fazy turnieju.

Kierownik sekcji tenisa stołowego Krotosza Aleksander Sędzik tak oto podsumowuje występ swoich zawodników: – *Cieszę się, że zawodnicy już teraz prezentują dobrą dyspozycję, która – mam nadzieję – przełoży się na ligowe zdobycze punktowe. Na szczególne słowa uznania zasłużył Adrian Rybak, który już teraz udowadnia, że zaproszenie go do zespołu było właściwą decyzją.*

(debe)

LZS Rozdrażew – LZS Żychlin 8:2 (4:2)

Dwa razy hattrick futbolistów Rozdrażewa

Po dwóch spotkaniach grupy pierwszej klasycznej B-klasy komplet oczek mają na swoim koncie zawodnicy LZS-u Rozdrażew. Po wyjazdowym zwycięstwie z Ogniwem Łąkowina rozdrażewianie rozbili drużynę LZS-u Żychlin 8:2.

Spotkanie należało do miejscowych, którzy za sprawą Mateusza Nowaka objęli prowadzenie już w 8 minucie meczu. Następnie, po sporym błędzie rozdrażewskiej defensywy, goście zdołali doprowadzić do wyrównania. Rezultat remisowy nie utrzymywał się jednak zbyt długo, bowiem od 19 minuty gospodarze ponownie prowadzili, a autorem bramki był Szymon Pocztka. Na 3:1 podwyższył Hubert Szymura, który w 25 minucie rozpoczął swój popis strzelecki. Przyjezdni zdołali jedynie zmniejszyć straty, ale Szymura, tuż przed końcem pierwszej odsłony ponownie wyprowadził swój zespół na dwubramkowe prowadzenie.

Po zmianie stron miejscowi jeszcze czterokrotnie cieszyli się ze zdobywania bramek. Do siatki rywali trafiali kolejno Szy-

mura, który uzyskał tym samym hattrick, Sebastian Chmielarz i dwukrotnie Szymon Pocztka (również zapisał na swoim koncie trzy gole).

W następnym meczu, już w najbliższą niedzielę, piłkarze z Rozdrażewa zmierzą się na wyjeździe z Czarnymi Wierzbno. Pierwszy gwizdek usłyszymy o godzinie 11.30. **(debe)**

Bramki

dla LZS-u Rozdrażew

1:0 – Mateusz Nowak (8'), 2:1 – Szymon Pocztka (19'), 3:1 – Hubert Szymura (25'), 4:2 – Hubert Szymura (35'), 5:2 – Hubert Szymura (60'), 6:2 – Sebastian Chmielarz (78'), 7:2 – Szymon Pocztka (82'), 8:2 – Szymon Pocztka (88')

CKS

Kowal – Krawczyk, Cieluch, Mikołaj Pocztka, B. Pocztka (46' Mateusz Pocztka) – Nowaczyk, Nowak, Adamski, Dudek (35' Chmielarz) – S. Pocztka, Szymura

Calisia Kalisz – Piast Kobylin 2:0 (2:0)

Niemoc pod bramką rywali



Tym razem Marek „General” Nowicki, ani żaden z jego podopiecznych nie znalazł sposobu na pokonanie bramkarza rywali

Wyjazdowego spotkania z **Calisią** nie mogą zaliczyć do udanych gracze kobylińskiego **Piasta**. Rozegrali w Kaliszu słaby mecz i w konsekwencji zasłużenie przegrali różnicą dwóch bramek.

Jako pierwsi jednak zaatakowali goście, ale uderzenie głową w wykonaniu Tomasza Kokota nie było celne. Miejscowi odpowiedzieli składną akcją Łukasza Ekierta, który po indywidualnym rajdzie zagrał do Arkadiusza Maciejewskiego. Tego jednak skutecznie powstrzymał Dominik Sadowski. Kolejne minuty przyniosły obu teamom po jednej dogodnej sytuacji strzeleckiej. Najpierw w światło bramki nie trafił Maciej Zapart, a chwilę później, po szarży Marka Nowickiego, niebezpieczeństwu zapobiegł Krzysztof Laskowski.

Kolejny atak gospodarzy przyniósł im upragnione prowadzenie. Z bocznego sektora boiska zagrywał Ekiert, a Maciejewski skutecznym lobem zrewanżował się Sadowskiemu za przegrany pojedynek z początku meczu. Przyjezdni mogli doprowadzić do remisu, ale po dośrodkowaniu Jakuba Smektały i niefortunnej interwencji Pawła Lisieckiego dobrym refleksem popisał się Patryk Mrowca, który efektywnie zastopował piłkę zmierzającą do siatki. Wynik konfrontacji mógł podwyższyć w 40 minucie Błażej Marczak, ale po jego uderzeniu z rzutu wolnego futbolówka odbiła się od słupka bramki gości. Drugi gol dla **Calisii** wisiał w powietrzu i na skutek ataków kaliskich piłkarzy w 43 minucie Sadowski skapitulował ponownie. W szesnaste gości faulowany przez Tomasza Skrzypczaka

był Robert Zaworski i sędzia bez chwili wahania użył gwizdka. Pewnym wykonawcą rzutu karnego był sam poszkodowany. Do przerwy **Piast** przegrywał 2:0.

W drugiej połowie napór **Calisii** zmalał, za to do odrabiania strat rzucili się piłkarze z Kobyliny. Ich ataki skutecznie powstrzymywali mądrze grający zawodnicy Grzegorza Dziubka. Bramce gospodarzy zagrozili Kowalski i Nowicki, ale mimo wysiłków tej dwójki rezultat nie ulegał zmianie. Tuż po zagrożeniu stworzonym przez grającego trenera gości, miejscowi wyprowadzili groźny kontratak, po którym powinni podwyższyć prowadzenie. Maciejewski zagrał do Łukasza Bandosza, ale ten źle ułożył sobie piłkę, co bez problemów wykorzystał Sadowski. W odpowiedzi strzałem z dużej odległości po raz kolejny Nowicki próbował pokonać Mrowcę, ale doświadczony napastnik uderzył o kilkadziesiąt centymetrów za wysoko.

Kaliszanie zrewanżowali się stworzeniem wybornej okazji w 70 minucie gry. Po centrze Marczaka w idealnej sytuacji znalazł się Lisiecki, ale piłka po uderzeniu głową przeleciała obok bramki. Siedem minut przed końcem próbował zmniejszyć straty rezerwowego tego dnia Michał Rejek, ale piłkę na rzut rożny zdołał sparować Mrowca. Końcowe minuty nie przyniosły już zmiany wyniku i mecz zakończył się przegraną **Piasta**.

Przebieg spotkania skomentował dla nas kierownik zespołu gości Grzegorz Pernak. – *Dopadł nas maly kryzys formy. W pierwszych trzech kwadransach graliśmy zbyt ospale i bojaźliwie, co skrzętnie wykorzystali przeciwnicy. Druga odłona to okres naszej dominacji w środku. Niestety, po raz kolejny zabrakło skutecznego wykonania akcji. Musimy postarać się znaleźć przyczynę słabszych występów, bo nasza gra naprawdę nie wygląda dobrze.*

Okazję do rehabilitacji kobylinianie będą mieli już w najbliższą środę. Zagrają u siebie z ekipą SKP Słupca. Mecz rozpocznie się o godzinie 17:00.

Daniel Borski

Bramki

1:0 – Arkadiusz Maciejewski (20'), 2:0 – Robert Zaworski (42' karny)

Calisia

Mrowca – Dąbrowski (71' Chojnacki), Zaworski, Lisiecki, Laskowski – Ekiert, Zapart, Marczak, Dziubek – Maciejewski (87' Warzych), Bandosz (77' Klimkiewicz)

Piast

Sadowski – Pospiech, Skrzypczak, Chmielarczyk, Kaczmarek (77' H. Kowalski) – Smektała, Kendzia, Kurzawa (51' Rejek), P. Kowalski – Nowicki, Kokot

Wygrali, Krystek królem!

W Turnieju Okręgów Wielkopolskiego Związku Piłki Nożnej, jaki odbył się w Błażejewku, bardzo dobrze spisali się młodzi zawodnicy **Astry Krotoszyn** i **Piasta Kobylin**.

W kadrze Kaliskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, nad którą opiekę sprawował Wojciech Kwiatkowski, znalazło się sześciu krotoszyńian i para piłkarzy z Kobyliny. W turnieju rywalizowano w dwóch kategoriach wiekowych: U-12 i U-11.

Znakomicie spisali się chłopcy z rocznika 1995, a wśród nich czterech młodych piłkarzy z naszego powiatu: Jakub Grzywaczewski, Adam Wosiek, Sebastian Kmiecik oraz Karol Krystek. – *Każdy z nich wystąpił we wszystkich meczach*

swojej drużyny, stanowiąc jednocześnie silne jej punkty – chwalił chłopców klubowy trener Andrzej Grzesiak. – Ponadto Karol Krystek dzięki pięciu trafieniom zdobył tytuł króla strzelców turnieju.

Gorzej spisała się kadra byłego województwa kaliskiego w rywalizacji chłopców urodzonych w roku 1996. Drużyna, w której wystąpili Artur Młynarczyk, Mikołaj Marciniak (obaj: **Astra**) oraz Dawid Przybyszewski i Patryk Kamiński (obaj: **Piast**) w stawce pięciu zespołów uplasowała się na końcu.

Wyróżniony został Marciniak, który uda się na testy do Wronek, gdzie będzie obserwowany pod kątem przydatności do juniorskich drużyn klubu **Amica**. Jak się okazało, Marciniak nie był jedynym zauważonym przez trenerów wronieckiego zespołu piłkarzem z naszego powiatu. Na testy do Wronek udadzą się również Grzywaczewski oraz Krystek, którzy błyszczyli w meczach rocznika 1995.

Podopieczni Grzesiaka zainaugurowali już rozgrywki ligowe. Na inaugurację młodzi zawodnicy **Astry** pokonali 3:0 rówieśników z Opatowa 3:0, a w drugim meczu zdeklasowali **Odolanów** Odolanów, zwyciężając aż 9:0.

(debe)

WYNIKI

ROCZNIK 1995

OZPN Kalisz – OZPN Poznań 3:1

(2 bramki Krystka)

OZPN Kalisz – OZPN Piła 4:0

(2 bramki Krystka)

OZPN Kalisz – OZPN Leszno 2:3

(1 bramka Krystka)

OZPN Kalisz – OZPN Konin 1:0

TABELA

1. OZPN Kalisz
2. OZPN Poznań
3. OZPN Leszno
4. OZPN Piła
5. OZPN Konin

Srebrne medale zapaśników Ceramika

W Poznaniu odbyły się Drużynowe Mistrzostwa Wielkopolski Młodzików w Zapasach w Stylu Wolnym, zakończone spo-

rym sukcesem zawodników **Ceramika** Krotoszyn, którzy wywalczyli miejsce na drugim stopniu podium.

Zawody były ostatnim z czterech tego-rocznych starć w lidze wielkopolskiej. Podopieczni Rafała Patalasa do końca walczyli o złote krążki, jednak po bardzo zaciętej batalii musieli uznać wyższość zawodników **Sobieskiego** Poznań.

(debe)

Skład Ceramika

Milosz Setecki, Łukasz Kowalski, Adam Wosiek, Karol Gmurowski, Jakub Tanaś, Miłosz Chołodecki, Michał Karbowski, Mateusz Filipczak, Patryk Miter, Jakub Karbowski, Michał Wala



Ekipa Rafała Patalasa po zakończeniu mistrzostw

Gimnastyka dla seniorów

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Krotoszynie wprowadza do swej oferty nowe zajęcia – cotygodniową gimnastykę dla seniorów.

Wszystkie chętne i aktywne ruchowo osoby w starszym wieku mogą zapisać się na te ćwiczenia. Pierwsze zajęcia zaplanowano na 14 września. Rozpoczną się o godz. 18.00 w hali sportowej przy ul. Młyńskiej 2B. Urszula Pawlicka, która je poprowadzi, zachęca: – *Gimnastyka jest niedynamiczna, łagodnie rozciąga mię-*

śnie i stawy, poprawia krążenie oraz prowadzi do harmonii w organizmie. Aby móc ćwiczyć, wystarczy założyć luźny strój. To będzie gimnastyka bez żadnych przyrządów, a poszczególne ćwiczenia będą wykonywane bosą.

Odpłatność za miesiąc zajęć (raz w tygodniu) wynosi 20 zł. Zgłoszenia przyjmowane są pod telefonem: 062 722 80 76 od 8.00 do 14.00.

(popi)

Astra Krotoszyn – Victoria Września 1:1 (0:0)

Zwycięstwo na wyciągnięciu ręki

**Forma, jaką ostatnimi czasy prezentowali piłkarze wrzesińskiej Victorii, była do-
prawdy imponująca. Dlatego też przed meczem Astry Krotoszyn z Victorią remis
– z punktu widzenia gospodarzy – uznano by za niezły rezultat.**

Zdobycie przez podopiecznych Jerzego Andrzejewskiego jednego oczka pozostawia jednak niedosyt, bowiem przyjeździ, po niefortunnej interwencji Łukasza Smyczyńskiego, skutecznie wykonali rzut karny, a działo się to kilkadziesiąt sekund przed upływem regulaminowych 90 minut gry.

Od pierwszych chwil spodziewano się naporu gości, ale boiskowe wydarzenia potoczyły się nieco inaczej. W trzeciej minucie grający tym razem po prawej stronie pomocy Przemysław Gustowski dobrze wycofał piłkę na szesnasty metr, gdzie czekał na nią Wojciech Falentin. Niestety, ustawiony za najbardziej wysuniętym zawodnikiem Astry Grzegorzem Gmerkiem ofensywny pomocnik *skiksował*, po czym piłkę przejęli goście. Po chwili goście wyprowadzili szybki kontratak, ale szarżującego prawą flanką Marcina Popławskiego nieprzepisowo powstrzymał Maciej Kujawski. Następnym faulu pomocnika miejscowych był rzut wol-

ny, po którym futbolówka przeleciała daleko od bramki Bartłomieja Wośka. W 9 minucie Maciej Leis dojrzał biegnącego skrzydłem Gustowskiego, a ten po raz kolejny dograł do Falentina. I tym razem *Fala* nie pokazał się z dobrej strony, nie potrafiąc przyjąć piłki. Nie minęły kolejne dwie minuty, a gospodarze stworzyli sobie kolejną klarowną okazję strzelecką. Rozgrywający dobre zawody Leis posłał długie podanie w pole karne, ale nie atakowany przez nikogo Gmerek strzałem z woleja posłał piłkę kilka metrów od bramki Tomasza Roszyka.

Po tych kilku sytuacjach tempo wyraźnie zwolniło, a na kolejne zagrożenie pod którąś z bramek czekaliśmy do 28 minuty meczu. Wtedy też *przestę* piłki nie opanował Łukasz Smyczyński, co bez wahania wykorzystał Popławski. Skrzydłowy Victorii natychmiast obsłużył biegnącego środkiem boiska najbardziej doświadczonego zawodnika gości Waldemara Przysiędę. Ten *podciągnął* kilka metrów i przekładając piłkę na prawą nogę *położył* interwenującego Mateusza Kubiaka. Gdy wydawało się, że były gracz m. in. poznańskiego *Lecha* niechybnie skieruje piłkę do bramki Astry, napastnik z Wrześni, *mierzonym* strzałem z linii pola karnego posłał piłkę na kilkudziesiąt centymetrów od lewego słupka bramki Wośka. W odpowiedzi miejscowi wypracowali sobie najdogodniejszą okazję bramkową w całym meczu. Gustowski zagrał *kłepkę* z Gmerkiem i dośrodkował na głowę znajdującego się 5 metrów od bramki Falentina. Nie był to jednak dzień blondwłosego zawodnika, który tym razem strzałem *po kącie* przeniósł piłkę nad poprzeczką. Ostatni

kwadrans pierwszej odsłony nie przyniósł już żadnych ciekawych akcji i zawodnicy schodzili do szatni przy wyniku, jakim rozpoczęło się spotkanie.

Druga odsłona obfitowała w mniejszą ilość okazji bramkowych, ale mimo to padły w niej dwa gole. Zanim jednak bramkarze wyjęli piłkę z siatki, *Astra* znamowała kolejną szansę. Rzut wolny wykonywał Dariusz Reyer, a piłkę głową *przedłużył* rezerwowo Adam Staszewski. Następnie dopadł do niej stojący na *długim* słupku Gmerek, który strzałem głową nie trafił w światło bramki. Kilka minut później na placu zameldował się Tomasz Sworowski, zmieniając zmęczonego Kujawskiego. Roszada w składzie przyniosła efekt zaledwie 120 sekund później, kiedy to *Terry* dał swojej drużynie prowadzenie. Sworowski dostał podanie, będąc po lewej stronie boiska, przebiegł z piłką ponad 20 metrów i zdecydował się na uderzenie z prawie 30 metrów od bramki Roszyka. Mimo że futbolówka leciała dość szybko, Roszyk nie mógł nie poradzić sobie z tym strzałem, gdyż piłkarz Astry uderzył w sam środek bramki. Golekiper gości w sobie tylko wiadomy sposób przepuścił piłkę i rzucając się w kierunku, bramki dotknął jej za linią bramkową.

Wtedy goście przenieśli ciężar gry na przedpole miejscowych, co narażało ich na niebezpieczne kontry. Po jednej z nich bliższy podwyższenia prowadzenia był Gmerek. Piłkę odebrał rywalowi Kubiak i zagrał na wolne pole do rozpędzonego Gmerka. Ten dobiegł z nią do pola karnego, gdzie wdał się w drybling z obrońcą gości. Po zmyleniu przeciwnika krotoszyński napast-



Łukaszowi Smyczyńskiemu – w efektywnym wyskoku – przytrafiła się głupia interwencja

nik oddał strzał lewą nogą, ale tym razem Roszyk nie dał się zaskoczyć. Prawdopodobnie Gmerek podjął złą decyzję, bowiem na środku pola karnego był już *nieobstawiony* Reyer. Gdyby otrzymał podanie, znalazłby się w dużo lepszej sytuacji. Kwadrans przed końcem podopieczni Andrzejewskiego po raz drugi ulokowali piłkę w bramce Victorii. Tym razem jednak po rozegraniu piłki w trójkącie między Staszewskim, Reyerem i Gmerkiem, ostatni z nich znalazł się za linią obrony i sędzia nie uznał gola.

Końcowe minuty meczu upłynęły pod znakiem sporej liczby stałych fragmentów

gry wykonywanych przez zespół z Wrześni. Po jednym z rzutów wolnych w okolicach linii końcowej niefortunnie interweniował Smyczyński. Środkowy obrońca wyskoczył do dośrodkowanej przez Przysiędę piłki, ale zamiast głową, odbił ją ręką. Jako że działo się to w obrębie *szesnastki*, arbiter użył gwizdka i wskazał na punkt oddalony 11 metrów od bramki. Pewnym egzekutorem rzutu karnego okazał się Przysięda.

Już w środę krotoszyńskie udadzą się do Miejskiej Górki, gdzie zmierzą się z tamtejszą *Spartą*. Początek spotkania o godzinie 17.00.

Daniel Borski

Bramki

1:0 – Tomasz Sworowski (63'), 1:1 – Waldemar Przysięda (87' karny)

Astra

Wosiek – Piotrowski, Kubiak, Smyczyński, Idkowiak – Gustowski, Reyer, Leis, M. Kujawski (61' Sworowski) – Falentin (55' Staszewski) – Gmerek (79' Szych)

Victoria

Roszyk – Krajewicz (68' Jąłoszyński), Jaworski, Putz, Sypniewski – Popławski, Gajowiecki, Konkiewicz, Urbanowicz (56' Goclik) – Goździaszek, Przysięda

LKS Gołuchów – Biały Orzeł Koźmin 1:3 (1:1)

Piłkarze orła rozwijają skrzydła

Po wygranej w derbowym meczu nad Astrą Krotoszyn zawodnicy Białego Orła Koźmin pojechali na mecz do Gołuchowa.

W 35 minucie padła bramka dla gości. Z rzutu rożnego dokładnie dośrodkował Janusz Maryniak, a o nadlatującą piłkę skutecznie powalczył Dawid Piróg, który ude-

zeniłem głową skierował ją do siatki.

Prowadzenie przyjezdnych trwało tylko kilka minut. W 43 minucie gry rezultat uległ zmianie, a winą za stratę bramki obarczyć

należy Piroga oraz Radosława Borykina, którzy dopuścili napastnika LKS-u do strzału z 20. metra. Grzegorz Kuś wykorzystał błąd defensywy i precyzyjnym uderzeniem posłał piłkę tuż przy słupku bramki Łukasza Woźniaka.

Receptą na sukces gości okazała się zmiana, jakiej w przerwie dokonał szkoleniowiec *orłów*: Na plac boju Pancewicz de-

Bramki

0:1 – Dawid Piróg (35' głową), 1:1 – Grzegorz Kuś (43'), 1:2 – Maciej Klimas (60'), 1:3 – Błażej Ciesielski (79')
Czerwona kartka
Mateusz Zaworski (Biały Orzeł) – 70' za drugą żółtą

LKS

Żółtek – Ordziński, Smoliński, Kuś (86' Marciszak), Hyżyk – Bartosik (46' Trzęsala), Woźniak, Bochyński, Baras – Burzyński, Marcinkowski

Biały Orzeł

Woźniak – Pilarczyk, Borykin, Piróg – Chromiński – Zaworski, Maryniak, Czajka, Nowakowski (80' Parchem) – Czajka (46' Klimas), Filipiak (63' Stępa)

sygnował Macieja Klimasa, który ożywił grę swojego zespołu. Był bardzo aktywny, a w 60 minucie spotkania wyprowadził koźminian na prowadzenie. Populamy *Klimek* otrzymał bardzo dokładne podanie od Borykina i znakomitym strzałem w długi róg nie dał żadnych szans Marcinowi Żółtkowi.

Gdy wydawało się, że goście są bliscy kolejnych trafień, z boiska usunięty został wypożyczony z *Jaroty* Mateusz Zaworski. W 70 minucie młody pomocnik gości za blokowanie piłki przy rzucie wolnym ujrzał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę.

Miejscowi piłkarze rzucili się do ataku, jednak ich zapędy skutecznie studził Błażej Ciesielski. Młody napastnik w 79 minucie zdecydował się na indywidualną szarżę i uderzenie w pełnym biegu. Po silnym strzale z kilkunastu metrów piłka wpadła pod poprzeczkę bramki gospodarzy, którzy nie byli już w stanie odpowiedzieć żadną składną akcją.

Pancewicz był zadowolony z wyniku, choć jego zdaniem gra drużyny mogłaby być lepsza. – *Wygraliśmy w pełni zaszczenie, chociaż zwycięstwo nie przyszło nam łatwo. Po średniej w naszym wykonaniu pierwszej odsłonie, druga była całkiem niezła.* (db)

TABELA IV LIGI

	M	Pkt.	Br.
1. Centra Ostrów	7	18	13-6
2. Victoria Września	7	13	19-7
3. Calisia Kalisz	7	13	8-2
4. Aluminium Konin	7	13	23-10
5. Doktor Czarnylas	7	12	15-9
6. Korona Piaski	7	12	14-14
7. Piast Kobylin	7	10	10-10
8. Dąbroczanka Pępowo	7	10	12-13
9. Biały Orzeł Koźmin	7	9	11-12
10. Sokół Kleczew	7	9	11-9
11. Astra Krotoszyn	7	9	8-10
12. Polonia Leszno	7	8	15-12
13. SKP Słupca	7	7	10-13
14. Sparta Miejska Górka	7	7	9-22
15. Tulisza Tuliszków	7	4	8-17
16. LKS Gołuchów	7	2	3-17



Janusz Maryniak (pierwszy z prawej) zaliczył asystę przy trafieniu Dawida Piroga

www.rzeczkrotoszyska.pl

• Naszą stronę co tydzień odwiedza ponad 2000 internautów • Tu możesz dowiedzieć się, o czym piszemy lub skomentować nasze publikacje • Polecamy internetowy serwis ogłoszeń, rubrykę *Dziękuję ci!* oraz codzienną prognozę pogody • Wyniki plebiscytu *Krotoszyńianin XX wieku* • Bogaty serwis gości *Rzeczy* oraz tytułu *Krotoszyńianin Roku* i *Przyjacieł Krotoszyna* • Archiwum gazetowe od 2003 r. •

R E K L A M A

2 x WIĘCEJ
minut na
2 LATA



Promocja urodzinowa

Sprawdź, jak będą wyglądały Twoje magiczne chwile, bo dzięki promocji urodzinowej Ery możesz rozmawiać jeszcze dłużej. Teraz w każdym abonamencie, już od 20 zł, dostajesz 2 x więcej darmowych minut na 2 lata. Sprawdź też szeroki wybór najnowszych telefonów w specjalnych, urodzinowych cenach.

121,3 MPX
1 zł

TELEMobil
Autoryzowany przedstawiciel

• HARDBIT
ul. Baranicka 2a
63-700 Krotoszyn
tel. 062 725 77 78

• HARDBIT
ul. Wrocławska 18
63-200 Jarocin
tel. 062 747 49 00

• HARDBIT
ul. Poznańska 21
63-300 Pleszew
tel. 062 742 76 20

Szczegóły oferty w regulaminie dostępnym w punktach sprzedaży na stronie www.era.pl

Witaj szkoło! **AIG raty** **RATY NA DOWÓD!!!** **ZAGIEL**

artykuły do szkoły i biura

Monitor ASUS 19"
kontrast 700:1
czas reakcji matrycy - 5 ms
689 zł

NOTEBOOK HP 530
procesor: Celeron M 410
matryca 15,4
RAM: 512MB, HDD: 80GB,
nagrywarka DVD
komunikacja: WiFi, modem
system Free DOS
1899 zł

KASA FISKALNA NOVITUS Frigo II+
ilość towarów: 2300,
ilość grup towarowych 42,
ilość kasjerów: 42,
współpraca z komputerem: tak
wyświetlacze:
klienta i kasjera
akumulator: czas pracy
200 paragonów
1299 zł

Zestaw komputerowy „Biurowy”
Procesor: AMD Sempron 3000+
Płyta gł.: MSI
Karta graficzna zintegrowana,
512 MB Ram,
DVD-ROM
Obudowa: MUSTANG 400W
749 zł

Microsoft Office 2007 Home
195 zł

Microsoft Windows XP Home OEM
299 zł

Urządzenie wielofunkcyjne HP F380
179 zł

Poszukujemy pracownika w charakterze sprzedawcy sprzętu komputerowego.

IteCom
KROTOSZYN – ul. Słodowa 15 (dawny Browar Krotoszyn, w podwórzu)
Czynne: pn-pt: 9.00 – 18.00, sob: 9.00 – 13.00
Sklep: tel. 062 725 58 60, fax 062 725 58 65
Serwis biurowy: 062 725 58 63 | www.itecom.pl | sklep@itecom.pl

Komputery • Kasy fiskalne • Serwis • Oprogramowanie • Serwis biurowy

Wszystkie usługi
tylko z dojazdem do klienta
od 8.00 do...!

Uroda Express

- fryzjerskie,
- makijaż trwałe do 48 h, wizaż, stylizacja,
- masaż twarzy i ciała,
- kosmetyczne: henna, manicure, pedicure, frezarka, woskowanie, zabiegi z kwasami AHA, za pomocą ultradźwięków: oczyszczanie, usuwanie blizn potrądkowych i przebarwień, eliminowanie rumienia i rozszerzonych naczynek oraz worków pod oczami, lifting, odmładzanie i inne.

0694 133 726 | www.urodaexpress.pl | 0602 839 414

skutery

TGB

Sklep Husqvarna
Krotoszyn, ul. Zamkowy Folwark 10
tel. 062 725 21 04

Promocja jesienna
Przy zakupie skutera TGB
piłarka spalinowa gratis
o wartości 549 zł lub rabat 400 zł
od ceny skutera

Skutery już od 3 190 zł

Kamieniarstwo
Rok założenia 1970

nagrobki
z granitu i lastryka
renowacja nagrobków
parapety
stopnie

Zduny, ul. Kościuszk 13
tel. 062 721 58 61, 0604 922 987

stalowe elementy kute

automatyka do bram
– automat **999 zł** brutto

bramy garażowe
– brama uchylna + automat
+ montaż **1 999 zł** brutto

BIKROL-STAL s.c.
Lutogniew/k. Krotoszyna
ul. Krotoszyńska 69
tel. 062 722 68 88
kom. 0602 691 266

Prenumerata!

zecz KROTOSZYŃSKA

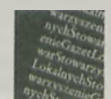
Zamówienia przyjmują:
• oddziały Poczty Polskiej
na terenie powiatu krotoszyńskiego
• oddział Ruchu SA
w Ostrowie Wlkp.,
tel. 062 736 28 94

Tylko 190 zł

RZECZ KROTOSZYŃSKA. TYGODNIK LOKALNY. PISMO POWSTAŁE Z RUCHU SOLIDARNOŚCI. Adres redakcji: 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a, box 35. Redaktor naczelna: Romana Hyszko. Wydawca: Lumen Press spółka z o.o., 63-700 Krotoszyn, ul. Sienkiewicza 2a. Prezes: Janusz Urbaniak. Druk: Norpol-Press (Wrocław). Tel. 062 725 33 54, 722 71 42, fax 062 722 71 42, e-mail: sekretariat@rzeczkrotoszyska.pl, reklama@rzeczkrotoszyska.pl. Konto: INVEST BANK SA 35 1680 1046 0000 3000 1141 1486. Nakład: 5600 egz.

Jednoaktówka w dwudziestu czterech odsłonach, grywana regularnie co wtorek. Premiera: 20 marca 1990. Scenariusz: zespołowy, reżyseria: Romana Hyszko, fotodekoracje: Marcin Pawlik. Obsada: Daniel Borski, Szymon Pawlak, Sebastian Pośpiech. Afisze i reklamy: Mirosław Gabrysiak, Anna Pietrzak, Dariusz Milewski. Suflerka: Beata Polańska-Wiatr. Artyści występujący gościnnie: Artur Deckert, Maciej Hoffmann, Bożena Maćkowiak, Ferdynand Woźny, Dagmara Zmysłona.

Zastrzegamy sobie przyjemność opracowywania lub skracania nadesłanych tekstów. Niektórym nadajemy piękne tytuły, niektóre nieco skracamy. Artykułów raczej nie gubimy, ale ich także nie zwracamy. Wzory i elementy graficzne nie będące własnością reklamodawcy należą wyłącznie do nas. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy. Wszystkich Czytelników Kochamy... i zapraszamy w nasze niskie progi od 8.00 do 16.00, od poniedziałku do piątku. Tych, którzy są bardzo ciekawi, informujemy, że tamie nas Artur Paterek.



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych



9 771231 769073

37